



Pogrzebanie odpadów radioaktywnych będzie kosztowało około 10 mld litów

Los Ignalińskiej EA



Reaktory, których eksploatację rozpoczęto w latach 1984 i 1987, są takiego samego typu, jak i w siłowni czernobylskiej na Ukrainie

Fot. ELTA

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa poświęcona sytuacji w Ignalińskiej Elektrowni Atomowej (IEA).

Elektrownie atomowe na całym świecie spędzają sen z oczu wielu specjalistom. Z jednej strony, bez nich trudno się obejść, z drugiej zaś każda z nich jest mniej lub więcej niebezpieczna. W związku z tym zarząd Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju postanowił utworzyć fundusz międzynarodowy, który ma gromadzić środki na zamknięcie pierwszego bloku siłowni ignalińskiej. Głównym źródłem finansowania ma być Unia Europejska.

Planowo pierwszy blok ma być zamknięty w latach 2004-2005 i do tego potrzeba sporządzić 8 projektów technicznych, co wymaga 800 mln litów. Ostatnio na Litwie bawiła delegacja specjalistów z Międzynarodowej Misji Agencji Energetycznej, która w ciągu 10 dni analizowała

wykonanie i to, w jakim stopniu jest bezpieczny pierwszy projekt "Barselina". Prace pierwszego stopnia zostały już w pełni zrealizowane i zadaniem misji było jedynie sprawdzenie wykonanych prac i wniesienie potrzebnych poprawek. Jak twierdzili goście, ogólnie wypadliśmy dość dobrze, choć pewne rzeczy należy zmienić i udoskonalić. Jedną z podstawowych wskazówek było wzmocnienie sił brygady dokonującej analiz bezpieczeństwa siłowni, gdyż w tym przypadku ostrożności i bezpieczeństwa nigdy nie jest za dużo.

Ogólnie nasza atomówka, pomimo, że była budowana według modelu Czernobyla, z powodu stałego i fachowego nadzoru jest względnie bezpieczna, owszem było kilka poważniejszych zakłóceń, ale nie na szeroką skalę. Specjaliści uważają, że planowane zamknięcie

pierwszego bloku na lata 2004-2005 jest raczej posunięciem politycznym, a nie koniecznością wywołaną względami bezpieczeństwa.

Zakończenie wszystkich projektów ma nastąpić w 2010 roku, co pochłonie dodatkowe pieniądze. Koszty całkowitego uporządkowania i pogrzebania odpadów radioaktywnych i zużytego paliwa jądrowego wyniosą prawie 10 mld litów.

Reaktory, których eksploatację rozpoczęto w latach 1984 i 1987, są takiego samego typu, jak i w siłowni czernobylskiej na Ukrainie. Uważane one są za niebezpieczne, chociaż od początku ubiegłego dziesięciolecia zastosowano w nich wiele nowych zachodnich technologii dla zabezpieczenia bezpieczeństwa.

J.T.

„W rejonie nie liczą nas za ludzi” - oburzają się mieszkańcy Bujwidz

Po raz drugi zwołane walne zebranie spółki rolnej nie zwołano Mariana Naruńca z przewodniczącym. Ludzie domagają się sprawozdania i rozliczenia się z udziałowcami. Czy da się rozwiązać "sprawę bujwidzką" bez sądu?

Wczoraj, w odróżnieniu od ubiegłego wtorku, autobus, wysłany "do zbierania ludzi po

wsiach" nie zepsuł się. I tylko z nieznacznym opóźnieniem rozpoczęło się walne zebranie.

Kworum zebrało się

Do spółki należy 386 udziałowców, na zebranie stawili się połowa. Kworum zebrało się, bo jak głosi statut spółki, kierownika można zmienić jedynie decyzją walnego zebrania, w którym

uczestniczy co najmniej 50 proc. akcjonariuszy. Kierownik spółki oznajmia, że tym razem można rozpocząć prawomocne zebranie. Po zaproszeniu do prezydium członków zarządu spółki oraz wytypowaniu prowadzących zebranie i komisji do liczenia głosów, odczytano porządek dzienny.

(Dokończenie na str. 3)

Zdrada

Sprawę zadłużenia Wilna zbada prokuratura

Wczoraj Prokuratura Generalna zawiadomiła, że przystąpiła do badania przedstawionego przez sejmowy Komitet Budżetu i Finansów materiału o naruszeniach dyscypliny finansowej w samorządzie m. Wilna, który znacznie zadłużył się państwu.

Prokurator generalny Kazys Pednyčia zlecił sprawdzenie materiału wydziałowi badania zorganizowanej przestępczości i ko-

Mer się broni

rapucji Prokuratury Generalnej. W samorządzie m. Wilna i podległych mu placówkach oświatowych stale rosnące od 1994 r. zaległości podatku od dochodów osób fizycznych w pierwszym kwartale 2000 roku przekroczyły 94 mln litów. Takie badania, na prośbę ministra finansów Vytautasa Dudėnasa, powinna przeprowadzić również Kontrola Państwowa. (Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Aktualności

str. 3

Litwa już teraz wykracza przeciwko wymaganiom międzynarodowym i na lotniskach stosuje nieco inne normy wwozu towarów niż na innych przejściach granicznych. Od 10 lipca podróżni, przekraczający granicę litewską, będą mogli wwieźć o trzecią część mniej towarów. Na posiedzeniu rządu zmniejszono z 1 tys. do 700 litów obowiązującą obecnie normę, na której podstawie zezwala się wwozić towary bez cła.

Rolnictwo

str. 5

Najbardziej opóźniony w przebiegu reformy jest powiat wileński. Tutaj prawo do własności i ziemię zwrócono 47 proc. pretendentów. W powiecie natomiast, swoiste "rekordy opieszłości" ustanowiły rejon solecznicki, gdzie zwrócono ziemię dla 27,4 proc. pretendentów i wileński - tutaj wskaźnik ten wynosi około 35 proc.

Szkolnictwo

str. 7

W budynku na Zwierzyńcu akurat trwają egzaminy maturalne. Zdawałoby się, że to nic nadzwyczajnego, bo przecież maturę składa się we wszystkich szkołach, jednakże tu do szkoły przystępują osoby, mające minimum 18 lat.

Podróże

str. 8

Imponują nie tylko "drapacze chmur", imponuje też Chicago partorowe, zwłaszcza "wioski" położone tuż w sąsiedztwie jeziora Michigan. Tak tytułowane są bogate dzielnice nad jeziorem. Najbogatsza "wioska" nosi nazwę dla polskiego ucha z Litwy bardzo swojsko brzmiące - Winnetka.

Świat

str. 9

W nocy z wtorku na środę Dom Polski w Lidzie na zachodniej Białorusi został oklepany dziesiątkami ulotek nacjonalistycznej organizacji Rosyjska Jedność Narodowa. Ulotki trzeba było zdierać razem z tynkiem.

UAB "Klion" Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, www.klion.lt

DEBICA

Sentencja dnia
Nielatwo jednak przychodzi ludziom ze znanego wydo-
bywać nieznanę; nie wiedzą
oni bowiem, że ich rozsądek
uprawia te same sztuki, co
natura.
Hipokrates

4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Rolnicy czekają

Jeśli do 26 czerwca rząd nie uwzględni postulatów w sprawie cen skupu mleka, rolnicy gotowi są do rozpoczęcia 29 czerwca akcji protestu, mianowicie nie sprzedawać mleka zakładom przetwórczym.

Taką decyzję podjęto na wspólnym spotkaniu przedstawicieli Litewskiego Związku Rolników, Stowarzyszenia Spółek Rolnych i Partii Chłopskiej z przetwórcami mleka.

Mniej na naukę

Jeden z przywódców socjaldemokratów Aloyzas Sakalas wyraził zdziwienie, że planowane na najbliższe trzy lata wydatki na oświatę będą znacznie mniejsze niż w roku bieżącym.

Zdaniem Sakalasa, na naukę i studia w roku przyszłym przewidziano wyasygnowanie 426 mln 674 tys. litów. Tyle samo pieniędzy na naukę i studia planuje się przydzielić również w roku 2002. Dopiero w 2003 roku mają nieco wzrosnąć wydatki na oświatę - do około 428,4 mln litów.

Premier czeka na propozycje

Premier Andrius Kubilius zwrócił się wczoraj do Ministerstwa Finansów, prosząc, aby wspólnie z Ministerstwem Reform Administracyjnych i Samorządów oraz Ministerstwem Sprawiedliwości przygotowało i przedstawiło rządowi propozycje dotyczące poprawy nadzoru nad działalnością finansową samorządów i regulowania ich sprawozdawczości wobec instytucji państwowych.

Premier dał taką wskazówkę Ministerstwu Finansów, uwzględniając zaistniałą praktykę kształtowania budżetów samorządów i naruszenia powstałe w dziedzinie zadłużenia samorządów.

Rosja obrażona

Przewodniczący Rady Federacji Rosji Jegor Strojew uważa, że przyjęta przez Sejm Litwy ustawa o wynagrodzeniu szkód wyrządzonych przez okupację ZSRR "powoduje nieprzyjaźń i z tej przyczyny ta republika może być odizolowana".

- Tylko nie mogę pojąć, dlaczego posłowie litewscy ustalili taki krótki okres? Należało liczyć od czasów Piotra I. Może utworzyłaby się większa suma - ironizował Strojew.

Obliczono straty

Departament Bezpieczeństwa Cywilnego powiatu kłajpedzkiego otrzymał od dyrekcji parku narodowego Mierzei Kurońskiej oficjalne potwierdzenie dotyczące strat, jakie spowodowały na przelomie maja i czerwca dostrzeżone zanieczyszczenia ropą naftową w Nerindze.

Wszystkie prace w zakresie usuwania zanieczyszczeń oceniono na 16.698 litów.

Zakup wolnorynkowy

Administrator rezerwy państwowej - Ministerstwo Gospodarki zakupi potrzebne rezerwy państwowej produkty naftowe z jedyne go źródła - od spółki "Mažeikių nafta".

Jak powiedział minister gospodarki Valentinas Milaknis, przechowywane w rezerwie państwowej zapasy benzyny i oleju napędowego muszą być odnowione, bowiem kończy się ustalony czas ich magazynowania. Ministerstwo Gospodarki nie może ogłosić publicznego konkursu na ten zakup, nie posiada bowiem na to licencji.

Uroczyste pożegnanie

Dziś w godzinach popołudniowych w Litewskiej Akademii Wojskowej im. generała Jonasa Žemaitisa rozpocznie się uroczysta ceremonia pożegnania absolwentów.

Kontynuując międzywojenne tradycje wojska litewskiego, podczas uroczystej ceremonii prezydent dokona pasowania elewów na oficerów. 93 tegorocznych absolwentów akademii w ciągu czterech lat pomyślnie zrealizowało wymagania programu studiów, złożyło egzaminy kwalifikacyjne. Postanowieniem komisji kwalifikacyjnej nadano im stopień kwalifikacyjny bakałarza wojskowości, a 54 spośród nich - stopień lejtnanta.

Prywatyzacja

Rząd postanowił, że Państwowy Fundusz Majątkowy nie będzie mógł w trybie jednostronnym rozstrzygać kwestii strategicznych prywatyzacji Litewskiego Banku Oszczędności.

Powinien on to czynić wspólnie z osobami upoważnionymi przez ministra finansów. Litewski Bank Oszczędności ma być sprywatyzowany w październiku-listopadzie br.

Rewolucyjne opakowania

Chińsko-litewska spółka "Songva" od początku roku przyszło jako pierwsza nie tylko na Litwie, ale też w całej Europie planuje podjęcie produkcji biologicznie rozpuszczalnych opakowań - folii, różnych reklamówek, jednorazowych naczyń i narzędzi.

Jak powiedział kierownik spółki Petras Ardavičius, urządzenia do produkcji rozpuszczalnych biologicznie opakowań prawie niczym nie różnią się od tych, których używa się do wytwarzania zwyczajnych wyrobów z polietylenu i tworzyw sztucznych, jednakże posiadają one dodatkowe składniki.

Nowa ambasada

Od 1 września Litwa zreorganizuje swój konsul generalny w Hadze (Holandia) na przedstawicielstwo dyplomatyczne.

Holandia jest jedynym państwem UE i NATO, w którym Litwa nie posiada jeszcze swego przedstawicielstwa dyplomatycznego.

(ELTA, BNS)

Oskarżeń - dużo, obrońców - brak

Trybunał komunizmu będzie kontynuował pracę w Wilnie jesienią

Międzynarodowy społeczny trybunał, który obradował w Wilnie trzy dni, badając przestępstwa komunizmu, nie ogłosił wyroku i postanowił zebrać się na następną sesję.

Drugą sesję trybunału przewidziano na dzień 4 września br. w Wilnie.

Sala Pałacu Koncertów i Sportu, gdzie wczoraj odbywało się ostatnie posiedzenie tej sesji trybunału, była prawie wypełniona. Zebrało się tu kilka tysięcy osób, głównie w starszym wieku. Niektórzy trzymali plakaty "Komunizm - to zaraza morowa ludzkości" itp.

W posiedzeniu uczestniczyli przewodniczący Sejmu Litwy Vytautas Landsbergis, jeden z przywódców opozycji białoruskiej Sia-

mion Szarecki. Trybunał zgromadził materiał i wysłuchał aktów oskarżających komunizm. Kolegium trybunału, któremu przewodniczy prawnik Vytautas Zabiela, wysłuchało przemówień głównej oskarżycielki Zity Šličytė oraz świadków.

Oskarżycielka prosiła o odroczenie przyjęcia postanowienia, zebrano bowiem bardzo dużo materiału, który trzeba obszernie przeanalizować.

Bez względu na wielkie starania organizatorów, na Litwie nie znalazł się prawnik, który podjąłby się obrony komunizmu w tym trybunale.

Vytautas Zabiela przypomniał twierdzenia oskarżycielki, że komunizm nie jest ideologią, a tylko spo-

sobem usprawiedliwienia popełnianych przestępstw kryminalnych. Związek Sowiecki oskarżono o planowanie, przygotowanie i realizowanie agresji.

Zita Šličytė powiedziała, że Rosja ogłosiła się jako spadkobierczyni uprawnień i zobowiązań Związku Sowieckiego, dlatego powinna rozliczyć się ze strat wyrządzonych w wyniku bezprawnej okupacji i aneksji Litwy.

Według danych, jakie posiada Zita Šličytė, straty te dla Litwy sięgają 278 mld dolarów USA.

Trybunał ten jego organizatorzy określają jako drugi proces norymberski. Uczestniczyli w nim przedstawiciele organizacji społecznych i politycy blisko 20 państw. (BNS)

Dzień Pamięci i Żałoby



Wczoraj w Wilnie kilka tysięcy osób z różnych regionów Litwy z udziałem przedstawicieli najwyższych władz kraju obchodziło przed byłą siedzibą KGB rocznicę rozpoczęcia deportacji stalinowskich.

Prezydent Valdas Adamkus wzywał do tego, aby "przyszłość znakować znakiem nadziei" i łączyć z nią nowe pokolenie obywateli państwa.

Inny występujący - przewodniczący Litewskiego Związku Więźniów Politycznych i Zesłańców, poseł na Sejm Antanas Stasiškis, mówiąc o przyszłości, wzywał, aby zastanowić się nad znakami i groźbą "rodzącej się w Moskwie dyktatury".

Uczestnicy obchodów śpiewali pieśni zesłańców i złożyli kwiaty przed pomnikiem ku czci ofiar sowieckiego ludobójstwa i uczestników walk wolnościowych.

14 czerwca 1941 roku sowieckie władze okupacyjne przystąpiły do masowych deportacji mieszkańców Litwy do łagrow i więzień ZSRR.

Deportowano około 150 tys. osób, z których wielu zmarło na zesłaniu z głodu i nieludzkich warunków życia (BNS)

Rząd chce ułatwić procedurę bankructwa

Łatwiej wyjść z rynku

Rząd zaakceptował poprawki do ustawy o bankructwie, które uprosczą i skrócą postępowanie w sprawie bankructwa przedsiębiorstw. W kraju jest blisko 300 bankrutujących przedsiębiorstw.

Po zaakceptowaniu poprawek do ustawy w Sejmie sprawy o bankructwo można będzie wszcząć wobec dwukrotnie większej liczby przedsiębiorstw, które już teraz stoją na progu bankructwa.

W ustawie zaleca się rozpocząć postępowanie w sprawie bankructwa wtedy, gdy przedsiębiorstwa nie mogą rozliczyć się z wierzycielami i ich zadłużenie przekracza połowę majątku. Dla uniknięcia inicjowania bankructwa w przypadku niewielkich zadłużeń ustalono, że dług, uzasadniający wszczęcie sprawy o bankructwo, powinien przekraczać 10 tys. litów.

Zrezygnowano by również z

postępowania sanacyjnego, ponieważ prawie niemożliwe jest odtworzenie wypłacalności przedsiębiorstwa bez dodatkowych inwestycji. Postępowanie sanacyjne regulowałyby przygotowana już ustawa o restrukturyzacji przedsiębiorstw.

W celu ujednolicenia roszczeń wierzycieli do odzyskania chociażby części długu proponuje się, aby roszczenia te wysuwać w dwóch etapach i w ogólnej kolejności proporcjonalnie do wysokości zadłużenia. Zachowałyby się tylko przywilej w razie zaspokajania roszczeń pracowników, wypłacania odszkodowania z powodu kalectwa lub innego uszkodzenia ciała, choroby zawodowej itp.

Majątek zbankrutowanych przedsiębiorstw, który nie zostanie sprzedany w ciągu 24 miesięcy, może być skreślony jako nie posiadający wartości rynkowej. (ELTA)

Mer się broni

(Dokończenie ze str. 1)

Jednocześnie wczoraj mer Wilna Rolandas Paksas zwrócił się do mieszkańców stolicy z listem otwartym, w którym twierdzi, że problem zadłużenia samorządu jest "upolityczniony i eskalowany" i kojarzy to z jesiennymi wyborami do Sejmu.

Były konserwatysta Rolandas Paksas, obecnie przewodniczący Związku Liberalistów, daje do zrozumienia, że jest ofiarą ataków rządu konserwatystów.

- Dziś jakoby najwinniejszy jest Paksas. Jedynie dlatego, że nie należy do konserwatystów. Zrozumiała jest również inna przyczyna takiego postępowania oponentów politycznych - czas do wyborów topnieje pręcej niż chciałaby tego partia rządząca - pisze Paksas.

W liście otwartym mer twierdzi, że samorząd będzie mógł zwrócić państwu dług tylko wtedy, jeśli z budżetu państwa zostaną przydzielone należne samorządowi pieniądze. Jego zdaniem, budżet państwa winny jest samorządowi Wilna ponad 100 mln litów.

W tym tygodniu Ministerstwo Finansów zdementowało to twierdzenie Paksasa, oświadczając, że budżet państwa nie jest dłużny samorządowi m. Wilna. (BNS)

Mniej biurokratyzmu

Rząd, który wczoraj zaakceptował poprawki do ustawy o budownictwie, dąży do tego, aby zasadniczo uprościć tryb wydawania zezwoleń na budowę i uzgadniania projektów budownictwa.

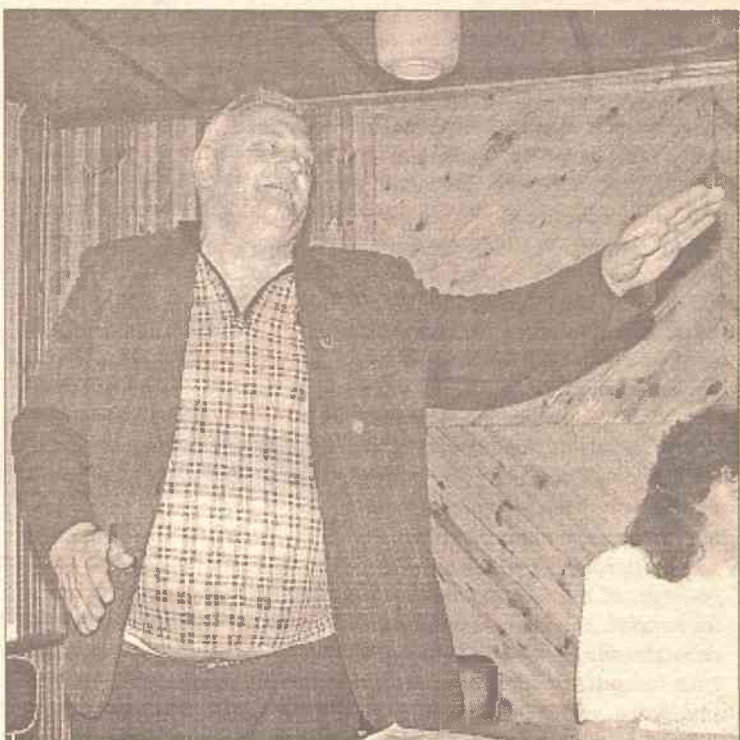
Poprawki do ustawy przewidują, że inwestor może zwrócić się nie tylko do powiatu, ale też do samorządu. Zezwolenia z powiatu będą potrzebne tylko na budowy o szczególnej wadze. Jednocześnie zezwolenia na niewielkie domy mieszkalne, pawilony, kawiarnie i inne obiekty, mogące pomieścić do 300 ludzi, będą wydawane w merostwie. Niepotrzebne będą zezwolenia na budowę o prostej konstrukcji liczące do 150 metrów kwadratowych, należy tylko uzgodnić projekt z architektami samorządu.

Poprawki do ustawy o budownictwie odpowiadają zasadom Unii Europejskiej.

Nowe techniczne regulacje budowlane mają być przygotowane w ciągu trzech miesięcy od przyjęcia poprawek w Sejmie. (ELTA)

„W rejonie nie liczą nas za ludzi” - oburzają się mieszkańcy Bujwidz

Zdrada



Możecie głosować, możecie nie, spotykamy się po raz ostatni...

(Dokończenie ze str. 1)

Najważniejszą bodajże kwestią było przegłosowanie za zwolnieniem przewodniczącego spółki Mariana Naruńca od obowiązków kierownika.

Ze łzami w oczach...

W Bujwidzach niemal od razu po wyborach do samorządów, rozpoczęła się „walka o starostę” gminy. Zasadnicza większość mieszkańców gminy popierała poprzednią starostę Helenę Maciejewską, natomiast władze rejonowe wołały mianować innego starostę - Naruńca. Toteż, od 21 lat pełniący obowiązki przewodniczącego spółki rolnej Marian Naruniec, chciał czym prędzej zrzec się kierowania spółką i przekazać „ster” w inne ręce.

Mimo woli skojarzyłam sobie zebranie w tej sali z innym - sprzed niespełna dziewięciu laty. Było to w roku 1992, kiedy w rejonie wileńskim władzę sprawował namiestnik rządu Merkys. Wśród wielu jego posunięć, była nie tylko zmiana członków służb reformy rolnej, powstałych już w gminach, ale też zmiana kierowników gospodarstw rolnych. Przede wszystkim tych, którzy kurczowo trzymali się ustroju zespołowej pracy. Do takowych należał też Naruniec. I kiedy przybyły od władz rejonu na zebranie rolników ówczesny szef wydziału rolnego Lankauskas tak pokierował zebraniem, że Naruniec musiał ustąpić swoje miejsce Władysławowi Komarowi, w jego oczach pojawiły się łzy.

Radykalna zmiana poglądów

Teraz natomiast trudno było uwierzyć, że to właśnie ten sam Naruniec „odżegnuje się” od spółki, rzeka się ludzi z którymi pracował tyle lat.

Długoletni przewodniczący byłej rady gminnej, a obecnie rolnik indywidualny Antoni Mikulewicz, poproszony o ocenę takiej metamorfozy, powiedział: „Cóż, człowiek nie chce dłużej kierować... A w dodatku mianoowano go starostą”.

- Kto zostanie nowym przewodniczącym?

- Ktoś tam będzie, zresztą tylko na parę miesięcy, bo do jesieni - dodał.

Bardziej kategorię byli inni udziałowcy: „Doprowadził spółkę do ruiny, a teraz porzuci. A kto będzie rozliczał się z nami? Niech złoży sprawozdanie, rozliczy się z ludźmi, a dopiero potem wychodzi...”

Jarosław Mieźaniec powiedział, że nie widzi innego kierownika, który by tak poprowadził spółkę, żeby ludzie mogli w niej przetrwać. Więc niech zostaje do końca istnienia spółki, a potem odchodzi.

Robią z nas durniów

Wśród zebranych rolników rozeszła się wiadomość, że członek zarządu spółki Maria Janowicz złożyła podpis w imieniu wszystkich udziałowców, do czego nie miała upoważnienia. Dzięki temu podpisowi Naruniec praktycznie zwolnił się już z zajmowanego stanowiska.

- Teraz chce, żebyśmy tylko „podnieśli ręce” - mówiono. Niech niezależna komisja rewizyjna sprawdzi działalność spółki za ostatnie 5 lat - żądano. Zarzucano Naruńcowi „cią-

gnik kupiony w Punżanach za gotówkę”, „dwururkę za koszt spółki”, nie-zrobienie remontu klubu, na który przydzielono 3 tys. Lt, zaniedbania gospodarstwa w ciągu ostatnich miesięcy, kiedy to „wszystko rozkradziono” i in.

Do ognia „dolał oleju” przybyły na zebranie członek rady rejonu, przedstawiciel socjaldemokratów, Jonas Garelčikovas, który powiedział, że samorząd pośpieszył mianować starostą Naruńca, gdy ten jeszcze zajmował stanowisko dyrektora spółki.

Naruniec odrzucił zarzuty, mówił, że ma wszystkie dokumenty i można to sprawdzić. Próbował wytłumaczyć, że początkowo nie chciał zostać starostą, ale go mianowała mer rejonu Leokadia Janušauskienė. Mówił też, że nie ma takiego prawa, by na siłę „zatrzymać” człowieka w pracy. „Minęły dwa tygodnie od złożenia podania i jesteście wolni. Możecie głosować, możecie nie, po raz ostatni spotykamy się tutaj”.

Na te słowa znaczna część zebranych rolników zareagowała niedwuznacznie - zaczęła opuszczać salę. Po krótkiej przerwie część ludzi powróciła. Jednakże część wyszła do domu i teraz już zabrakło kworum. Obecny na zebraniu prawnik stwierdził sprzeczności w statucie spółki bujwidzkiej i rządowym statucie o spółkach rolnych. Decyzję, co do dalszego losu kierownika spółki, odroczone.

Wszyscy zaczęli opuszczać salę. Ludzie oburzali się. Mieczysław Bokiej nie krył swego rozgoryczenia. „Wcale nie liczą się ze zdaniem ludzi. Zrezygnowałem z członkostwa w AWPL i ZPL. Naruniec nas zdradził. Oddałem mu wszystkie papiery. Władze rejonowe nie uważają nas za ludzi” - mówił.

- Przed głosowaniem obiecały troszczyć się o dobro ludzi, a teraz proszę zobaczyć, sprowadziły policję, za kogo nas mają? - mówili mieszkańcy Bujwidz.

Danuta Danowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Stefan Tkacz, podobnie jak inni udziałowcy, domagał się rozliczenia

Przez granicę zezwoli się wwozić o trzecią część mniej towarów

Ograniczony wwóz

Od 10 lipca podróżni, przekraczający granicę litewską, będą mogli wwieźć o trzecią część mniej towarów. Na posiedzeniu rządu zmniejszono z 1 tys. do 700 litów obowiązującą obecnie normę, na której podstawie zezwala się wwozić towary bez cla. Dzieciom do lat 15 zezwoli się na wwożenie towarów za 360 litów.

Postanowiono również zmniejszyć wwóz paliwa silnikowego w stacjonarnych zbiornikach samochodów osobowych do jednej czwartej tego zbiornika, jeśli podróżny litewski spędził za granicą niespełna trzy doby. Taki sam tryb będzie stosowany również wobec litewskich podmiotów gospodarczych.

Chociaż projekt ten uzgadniano od początku roku, jednak nie

znaleziono wyjścia, jak nie ukrzywdzić wielu podróżujących obywateli, którzy nie zarabiają przewożąc towary z sąsiednich państw.

Litwa już teraz wykracza przeciwko wymaganiom międzynarodowym i na lotniskach stosuje nieco inne normy wwozu towarów niż na innych przejściach granicznych. Dlatego po omówieniu możliwości stosowania odmiennych warunków celnych wobec podróżnych, zależnie od kraju, z którego przybywają, Ministerstwo Gospodarki odrzuciło je jako nie odpowiadające normom prawa międzynarodowego.

Spodziewane jest, że zmiany w warunkach celnych spowodują zmniejszenie kolejek na granicy i rozmiarów przemytu oraz usprawnią ściąganie podatków. (ELTA)

Zginął kierowca uciekający przed policją drogową

Tragiczny pościg

W rejonie taurożańskim zginął uciekający przed policjantami kierowca, a pasażerowie ściganego samochodu doznali ciężkich obrażeń.

Założa policji drogowej, która dyżurowała na drodze Panemunė - Joniškis zauważyła, że samochód vw golf przekroczył dozwoloną prędkość, więc poleciła kierowcy, aby się zatrzymał.

Jednakże samochód pojechał dalej z jeszcze większą szybkością. Policjanci ruszyli w pościg za naruszcycielem. Uciekinierzy niebawem z głównej drogi skrę-

cili w prawo i jechali jeszcze blisko 1 km usiłując oderwać się od pościgu. Funkcjonariusze nie użyli broni palnej. Na ostrym lewym zakręcie w pobliżu wsi Batakiai ścigany kierowca stracił panowanie nad wozem, który przewrócił się i wypadł z drogi. Podczas wypadku zginął właściciel samochodu Valdas Ž. (ur. w 1967 r.), który wypadł z wozu. Przypuszcza się, że właśnie to on prowadził samochód. Jeszcze dwie osoby, które jechały razem, zostały ciężko rane i przebywają w szpitalu w Taurogach. (ELTA)

Zatrzymano grupę młodocianych, podejrzewanych o dewastowanie cmentarzy

Młodociani wandale

Funkcjonariusze komisariatu policji rejonu wileńskiego zatrzymali grupę nastolatków ze stolicy, podejrzewanych o zbezczeszczenie kilku cmentarzy w okolicach Wilna.

Jak poinformował rzecznik prasowy Departamentu Policji, uczniowie szkoły średniej w Pilaitė J. K. (ur. w 1984 r.) i R. R. (ur. w 1985 r.) oraz nigdzie nie uczący się i nie pracujący A. P. (ur. w 1983 r.) oraz I. A. (ur. w 1985 r.) przyznali się, że 17 maja 1998 r. zbez-

czeszcili cmentarz we wsi Varnė w gminie bujwidziskiej.

Obecnie funkcjonariusze wyjaśniają, czy to ta sama grupa w dniach 1-5 czerwca br. zdewastowała cmentarz we wsi Dvarkščiai. Jak powiedział rzecznik prasowy, młodociani wykracają się, wiedzą bowiem, że za takie przestępstwo karę ponosi się już od lat 16.

Po przesłuchaniu najstarszy spośród podejrzanych - 17-letni A. P. został osadzony w areszcie. Innych zwolniono. (ELTA)

Z Solecznik

Gdy nie chce się do więzienia...

W Solecznikach jest najwyższy punkt, mianowicie komin kotłowni sieci ciepłych. Ma on 45 metrów wysokości. Wczoraj „zdobył” go Witalij Komiago.

Zapewne, prócz niego, nikt nie potrafi powiedzieć, co go popchnęło do tego wyczynu. Komisarz Rostisław Połubianko z solecznickiego komisariatu policji opowiedział, że Witalij, rocznik 1980, w roku ubiegłym wraz z grupą „kolegów” został skazany za pewne przestępstwo. Odtąd trwał proces zaskarżania. Sąd apelacyjny utrzymał wyrok w mocy i przysłał odpowiedni dokument do komisariatu policji w Solecznikach celem wykonania wyroku i osa-

dzenia skazanych w areszcie. Przedwczoraj skargę rozpatrywał jeszcze Sąd Najwyższy, który utrzymał wyrok w mocy. Jak przypuszcza komisarz, Witalij, gdy dowiedział się, że policja zamierza go aresztować, zdecydował się na taki krok, aby zwrócić na siebie uwagę. Wspiął się przed południem na komin kotłowni. Zaalarmowana przez dyżurnego sieci ciepłych przybyła tu grupa operacyjna policji, strażacy, karetka pogotowia. W ciągu godziny policjanci prowadzili rozmowy ze „wspinaczem”, który następnie sam zeszedł na dół. Został aresztowany i odwieziony na Łukiszki.

Piotr Ryngiewicz

Rock w Dniu Pamięci i Żaloby Koncert Cooper'a

Chociaż Litwa obchodziła Dzień Pamięci i Żaloby, wileńskie i goście stolicy mieli okazję obejrzeć koncert skandalicznego rockera Alice Cooper'a.

"To nie my wybieraliśmy datę koncertu gwiazdy. Wilno weszło do europejskiego tournée piosenkarza właśnie w tym dniu" - usprawiedliwiali się organizatorzy. Na to, że będą mieli zarzuty od zesłańców, byli przygotowani już z góry.

Jakie efekty zobaczyli widowni podczas koncertu? Czy były to ogromne węże, odrywanie głów

kurom, czy coś jeszcze bardziej wstrząsającego, o tym napiszemy na jutrzejszej stronie "Na Luzie". Organizatorzy zapewnili tylko, że niespodzianek wystarczy.

Koncert rozpoczął się o godz. 21.00 w wileńskim Zakrecie. Godzina po zachodzie słońca była podstawowym wymaganiem managerów Coopera.

Wykonawca ciężkiego rocka zaprezentuje swój nowy album "Live From Brutal Planet" ("Życie z brutalnej planety"), który został wydany dopiero we wtorek. A.S.

Zbiorek (debiut) z blisko setką jej wierszy (wszystkie o Wilnie!) otrzymała w darze od brata. W pięknym, słonecznym maju, jej nieopisanej radości towarzyszył dramat...

"Wileńska dusza" - co to jest?

"Pisze o tym, co i jak czuje. Są to prywatne wiersze o nadziei, o miłości: do człowieka, do życia... Tylko o tym pisać warto, bo to jest siła, która świat trzyma.

Stosunek do życia, do pracy ma trochę "staroświecki" - w najlepszym tego słowa znaczeniu. Tak ją wychowali rodzice, o których mówi z wielką czcią i czułością. Mieszkała razem z nimi i bratem Tadeuszem na Zwierzyniu, w ich własnym drewnianym domu. Serdeczny, kochany dom, do dziś tam stoi, dom jej dzieciństwa, w którym się żyło w pewnym rytmie nawyków, chrześcijańskich, katolickich, polskich tradycji. Przede wszystkim: dobrze się wywiązać z postawionego przed sobą zadania. Nie szukać ani oczekiwać przyjemności. Satisfakcja zjawia się sama, jako nagroda. Nie wolno uciekać od pewnych miejsc, od pewnych obowiązków. Bo właśnie wtedy robią się puste miejsca w życiu" - pisaliśmy o niej przed rokiem na łamach "Kuriera Wileńskiego" z okazji jubileuszu jej urodzin. Ten fragment oraz inne, z łamów "Kuriera" wyniesione, znalazły się teraz jako "Słowo Wstępne" w świeżo wydanym zbiorze jej wierszy.

Pierwszy raz wtedy na tych łamach padło nazwisko Jolanty Tumel de domo Martynelis (Martynelli, Martynel) - romantycznej (zawsze) dziewczyny z dawnej wileńskiej "dziewiętnastki", budy szkolnej "przy świętym Rafale", od długich dziesiątków lat stałej prenumeratorki naszego dziennika... Pisał o niej przede wszystkim jako o poetce, która świat sercem czuje, wchłania go, transformuje całą swoją piękną naturą, wileńską duszą.

Właśnie - co to jest ten dziwny twór duchowy "wileńska dusza" zwany? Żeby to zrozumieć, wyczuć - wystarczy przeczytać choćby jeden z setek wierszy Jolanty, albo przynajmniej fragmenty.

My tutejsi, my Wilniuki, mamy grzeczną mowę, /Ale gdy nas nerwy puszcza, rzekniem krzepkie słowo./ My Wilnianie, my Wilniuki mamy tu korzenie/ Które wrosły, wciąż wrastają w Nadwilejską Ziemię... Albo - o wileńskich dziewczynach: Tu dziewczyna wileńska jest piękniejsza, zgrabniejsza/ I jest czuła, na pomoc przy-

bieży./Bo dziewczyna wileńska trzyma serce na dłoni/ I we wszystkim można jej wierzyć...

Cały cykl wierszy jest poświęcony nieżyjącym już rodzicom - Matce, Ojcu. O Matce, dla Matki, do Matki - najwięcej (*Nostalgia, List do Mamy, Moja Mamo! Rozmowa z Mamą, Moje Treny, Podziękowanie...*). Dzielnica wileńska, gdzie upłynęły jej dzieciństwo i młodość, jawi się w tych wierszach jako żywy, pulsujący organizm - z sercem, duszą, umysłem - zawsze jasnym, czystym. Kochany stary Zwierzyniec, drewniany przytulny domek, ogród, raj dzieciństwa, dziś inny, zmieniony, a przecież...

Dzisiaj meble ożyły: kąty, sufit, podłoga.../Coś szeptały, mówiły, że im rozstać się szkoda.../Zachwaszczony ogród rośnie tak jak chce./ Zapuszczona chatka, myśl smutnawa mknie./Zimne ściany domu /Ogrzać nie ma komu. I ta głucha cisza/ Którą serce słyszy/ I pustka straszliwa/ I modły żarliwe./ I drzewka kwitnące/ I brzoźka płacząca./ To jest nasz majątek - jego podobizna./Tak wygląda teraz nasza ojcowizna...

Tu mieszkali - ona, brat Tadeusz, rodzice. Po wojnie brat wyjechał do Polski. Zamieszkał w Gdańsku, z rodziną. Od czasu do czasu odwiedzał Wilno - rodziców, siostrę. A kiedy rodziców nie stało - już tylko siostrę. Poetka - mówił do niej z pobłażliwym uśmiechem, czasem nawet z przekąsem. Był technokratą, człowiekiem konkretnym, po męsku twardym. Poezja? Aż tu nagle, w początkach przełomowego, 2000 roku - coś w nim na temat wierszy siostry "pękło", kiedy przeczytał je na łamach polskojęzycznej prasy w Wilnie. Za oszczędzone pieniądze wydał prywatnie zbiorek jej wierszy - w upominku - na Joli urodziny. Nakład? Zaledwie parę egzemplarzy - na tyle go było stać.

Opracowanie wydano w celach prywatnych - egzemplarz bezpłatny - czytamy na ostatniej stronie zbioru, pięknie, gustownie wydanego ze wspaniałą szatą graficzną. W zbiorze wykorzystano grafikę Antoniego Kaczyńskiego pseudonim "Tarzan", żołnierza 7 Wileńskiej Brygady AK pseudonim "Wilhelm", podkomendnego



wuja Wilhelma Tupikowskiego.

Zbiorek ten "twardziel-brat" zadeklarował następująco:

Siostrze Jolancie - autorce, krewnym, przyjacielom, krajanom, bliskim otwartych, szczerych kresowych uczuć oraz potomnym ten skromny zbiorek wierszy, napisanych z potrzeby i nakazu ducha w cichości i do szuflady, a zebrany w książkową całość poświęcam i daruję - Tadeusz Martynel, 2000 rok.

Zbiorek dotarł do Wilna na ręce adresatki szybkiej aniżeli ofiarodawca. Tadeusz Martynel zmarł nagle, w Gdańsku, 3 maja br. Nie zdążył wysłać listu pisanego w tym dniu do Wilna. Listu - pełnego nostalgii, miłości do wszystkiego, co z Ziemią Wileńską związane, a w szczególności do tutejszych ludzi, Polaków z Wileńszczyzny...

Każda kartka zamknięta - częśćka życia minęła
I co sens kiedyś miało, prze-
padło, zginęło.

Coraz mniej jest tych kartek,
doskonale to wiemy,

Przyjdzie czas, że ostatnią za
sobą zamknijemy...

(Jolanta Martynel-Tumel, fragment wiersza "Pożegnanie ze Zwierzynem" ze zbioru "Moje Wileńskie Zwierzenia", wyd. 2000 r.)

3 Maja... Dzień dla każdego Polaka symboliczny. Jakie wiersze siostry w tym dniu w dalekim Gdańsku czytał? Może "Do Ciebie"? Może komuś lepiej w pięknej, cudzej stronie/ Lecz ja wolę Wilno. Ptaki na balkonie,/ I ten zapach swojski z naszym nie zrównany/ I Matkę Najświętszą, co jest w Ostrej Bramie...

Alwida Rolska

W Dniu Imienin

Aliny

16 czerwca
kawiarnia "Klub Aliny"
zaprasza
wszystkie ALINY
na tradycyjny
gratisowy poczęstunek.

Czekamy od 12.00 do 22.00.

Ośrodek
turystyczny
"Paguoda"

Zaprasza wszystkich
chętnych do wypoczynku nad
morzem.

Cena usług - od 5 do 25
litów. Dla inwalidów i człon-
ków ich rodzin przysługują
zniżki.

Do usług gości: łodzie,
prom, wycieczki po Żmudzi i
do obwodu kaliningradzkiego.
Znajdźcie nas pod adre-
sem: Sukilėlių 16, Klaipėda,
tel. (8-26) 493494; Zauverve-
no 12a, tel. 493854 albo
277684 (p. Mečislovas).

Klub Włóczągów Wileńskich



zaprasza

wesołą, wytrwałą,

zamilowaną w turystyce i przygodach
młodzież szkolną i akademicką
na Zawody Turystyki Pieszej,

które odbędą się w dniach 16 - 17 czerwca.

Zapewniamy: niefrasobliwą atmosferę, niezapomniane
chwile życia turystycznego i, oczywiście, atrakcyjne nagrody.

Tel. kontaktowy 67 - 67- 52

Uniwersytet w Białymstoku przyjmuje na 5-letnie studia ekonomiczne (magisterskie) grupę absolwentów szkół bądź klas z polskim językiem nauczania. Ilość miejsc ograniczona.

Termin składania dokumentów w dni powszednie w godz. 9.00-15.00 do 5 lipca br. włącznie.

Szczegółową informację można uzyskać:

UNIVERSITAS STUDIORUM POLONA VILNENSIS,

Aguonų 22, pokój nr 27, tel. 33-03-06.

KOLONIE DLA DZIECI (6 - 17 lat)

"Mercurijus" 369 Lt, "Liepsnelė", "Dobilėlis" 299 Lt

(15 km od Kowna w Kačerginė). Dla dzieci jest tu basen, będą się uczyć prowadzenia samochodu i języka angielskiego. Ponadto działają kółko majsterkowiczów, sekcje rysunku, muzyczna, aktorska, wycinanek z papieru, sportowa i samoobrony, aerobik. Są organizowane dyskoteki, nocne wyprawy, ogniska. Dzieci zorganizują święto lasu, wybory miss, święto Neptuna. Przewidziane są spotkania i koncerty, zawody sportowe.

Frageta 399 Lt (Obwód kaliningradzki, Swietłogorsk, nad Bałtykiem). Dla dzieci będą wycieczki do zoo, wybory miss, święto Neptuna, zawody sportowe, nocne wyprawy i ogniska, program obozowy.

Turnusy: 12.06-21.06, 23.06-2.07, 4.07-13.07, 15.07-24.07,
26.07-4.08, 6.08-15.08, 16.08-25.08.

Organizowane są dodatkowe wycieczki.

Można cały obóz przystosować do odrębnego programu.

Kaunas, A. Mickevičiaus 8-22, tel. (8-27) 32 43 32, (8-285) 814-34.

Patronat prasowy "Kuriera Wileńskiego"

XII Turystyczny Złot Polaków na Litwie



Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych, w tym roku po raz drugi w historii swej działalności, organizuje XII Turystyczny Złot Polaków na Litwie. Odbędzie się on w dniach 23-25 czerwca 2000 roku nad jeziorem Ilgis we wsi Dauksze koło Sużan, rej. wileński.

Szczegółowe informacje udzielane są pod numerami telefonu: 8 286 48 130 lub 8 299 10 943.

Program imprezy

23 czerwca 2000 r. (piątek). Godz. 17.30 - rejestracja uczestników. 18.30 - uroczyste otwarcie zlotu. Przedstawienie się drużyn (3 min.). 20.00 - artystyczno-makabryczna część prezentacji drużyn (5 min.). 23.30 - bliższa integracja uczestników czyli DYSKOTEKA.

24 czerwca 2000 r. (sobota). Godz. 10.00 - bieg na orientację. Zabawa w terenie. 14.00 - sztafeta sportowa. 16.00 - konkurs wiedzy o Wileńszczyźnie. 18.00

- kto ile może...? Konkurs dla dziewcząt i chłopców. W przerwie - konkurs kucharzy i znachorów. 23.30 - DYSKOTEKA.

25 czerwca 2000 r. (niedziela). Godz. 9.00 - sztafeta turystyczna. 11.00 - konkurs na najlepszą zagrodę. 14.00 - uroczyste zamknięcie zlotu, wręczenie nagród i upominków.

Sponsorzy generalni

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska"

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie

Sponsorzy

Związek Sportowy Polaków na Litwie "Polonia"

Samorząd Rejonu Wileńskiego

Konsulat Generalny RP na Litwie

Pierwsza Polska Unia Kredytowa

Firma "Mylida"

Klub-kawiarnia "Alina"

Zarząd Miejski Związku Polaków na Litwie

Gdy zakończy się zwrot ziemi, nastąpi drugi etap reformy - konsolidacja

Dziewięć lat reformy

Przed paroma laty, Albinas Raudonius, dyrektor Departamentu Regulacji Rolnych i Prawa przy Ministerstwie Rolnictwa na zarzuty dotyczące zwłoki w reformie rolnej, zdecydowanie wyznaczył termin - zakończyć ją do 2001 roku. Termin ten przewidziała też sejmowa rezolucja oraz program rządowy.

Teraz, gdy rok bieżący zbliża się do półmetka, już realnie można ocenić możliwości dotrzymania zapowiedzianego terminu zakończenia reformy.

Prace dobiegają końca

Albinas Raudonius potwierdza, że służby reformy rolnej wywiążą się ze swych zadań, ale warunkuje to wystarczającą ilością funduszy na dalsze prace. Jego zdaniem, przygotowanie projektów i przywracanie prawa własności dobiega końca. Przygotowano już i zatwierdzono projekty 23 rejonów: olickiego, łódzkiego, janowskiego, kiejdańskiego, jezioroskiego i in. W końcu bieżącego miesiąca zostaną przygotowane i zatwierdzone projekty regulacji rolnych rejonów kłajpedzkiego i koszedarskiego, na początku lipca - onikszyńskiego, małackiego i uciańskiego.

Projekty regulacji rolnych są przygotowywane w 1286 miejscowościach katastrów kraju. Projekty całych wsi są sporządzane w rejonach Litwy Południowo - Wschodniej, przeważnie w tych miejscowościach, które do 1940 roku nie zostały podzielone na chutory. Przywracanie prawa własności dodatkowo komplikuje brak u 12 proc. pretendentów dokumentów potwierdzających prawo własności i związki rodzinne.

5 proc. obywateli dotychczas

nie zdecydowało się, w jaki sposób ma być kompensowana posiadana dawniej własność.

Wloką się w ogonku

Najbardziej opóźniony w przebiegu reformy jest powiat wileński. Tutaj prawo do własności i ziemi zwrócono 47 proc. pretendentów. W powiecie natomiast, swoiste "rekordy opieszłości" ustanowiły rejon sołecznicki, gdzie zwrócono ziemię dla 27,4 proc. pretendentów i wileński - tutaj wskaźnik ten wynosi około 35 proc. Nieco lepiej jest w rejonach święciańskim - 46 proc., potem trockim - 48 proc. Pomimo to, jak twierdzi wiceminister, w tych rejonach nastąpił radykalny przełom w tempie prac. Do 1 października zamierza się zakończyć przygotowanie projektów regulacji rolnych. Chociaż przypomina to nieco sławetne hasło: "Wykonamy pięcioletkę w ciągu trzech lat", miejmy jednak nadzieję, że takie przyspieszone reformowanie nie wpłynie na jakość prac i z tego powodu nie

ucierpią pretendenci do odzyskania własności.

O kosztach reformy rolnej można sądzić na podstawie wydatków w pierwszym kwartale br., które ukształtowały się w wysokości 16,8 mln Lt.

Zakres prac natomiast określa liczba pretendentów: na 1 czerwca br. 682 364 pretendentów ubiegających się o przywrócenie prawa własności na 3 996 887 ha ziemi, lasów i zbiorników wodnych. Do 1 czerwca br. podjęto decyzje o zwrocie w naturze lub przekazaniu na własność działek równej wartości o ogólnej powierzchni 2,7 mln ha.

Po zakończeniu przywracania praw własności - powiedział wiceminister Raudonius (przewiduje się, że w kraju zostanie około 0,7 mln ha wolnej ziemi państwowej), nastąpi dalsze kształtowanie się rynku ziemskiego - konsolidacja działek ziemskich. Jej celem będzie przekształcenie drobnych, niezdolnych do konkurencji gospodarstw w większe, efektywniejsze, sprzyjające intensywnemu rozwijaniu produkcji rolnej.

Danuta Danowska



Projekty regulacji rolnych są przygotowywane w 1286 miejscowościach katastrów kraju

Fot. Marian Paluszkiwicz

Zaradni rolnicy potrafią gospodarzyć nawet w skomplikowanych warunkach

Farmer Bernard Todryk, mieszkający pod Grodnem, zawsze ma własny pogląd na każdy problem, nie skarży się na trudności, z jakimi borykają się rolnicy. Bernard Todryk prosperuje na Białorusi, gdzie wszyscy tylko mówią o trudnościach. On natomiast powiada: trzeba pracować.

Ceny nie przerażają

- Gdy słyszę, że przyczyną obecnych kłopotów w rolnictwie jest duża różnica cen produkcji rolnej i przemysłowej, nie mogę się z tym zgodzić - mówi Bernard. - Ludzie przyzwyczaili się do petrodolarowych sowieckich cen, ale tego już nie będzie. Należy rachować i oszczędzać. W Polsce i na Litwie dysproporcja cen jest większa niż na Białorusi - mówi on. W Polsce traktor "Białoruś" kosztuje 15 tys. dolarów, na Białorusi zaś jest trzykrotnie tańszy, olej napędowy - również. Stosunek cen u nas nie jest najgorszy w porównaniu z sąsiadami. Więc nie należy im zazdrościć, ale pracować tak, jak oni - uważa Bernard Todryk.

Kołchoźnicy i farmerzy

- Ostatnio na Białorusi przedstawiono się z dotacją na hektar ziemi ornej do dopłat za wytworzoną produkcję. Oznacza to, że bogaci będą się bogacili, biedni zaś ubożeć - uważa Bernard. - Ubożeć będą głównie dlatego, że oduczyli się pracować. W psychice naszego człowieka zakorzeniło się poczucie kolektywizmu, chociaż jesteśmy nędzarze, ale będziemy razem. Co może zmusić ludzi do wyrzeczenia się zespołowej pracy? Nastąpi to wtedy, gdy praca na ziemi będzie dawała dochód, gdy bycie rolnikiem będzie korzystne - mówi Todryk.

Myśli farmera są zatem jednakowo aktualne zarówno dla Białorusi, jak i dla Litwy. Bernard udziela aktualnej rady: nie być farmerem.

- W obecnych warunkach gospodarczych na Białorusi zostać farmerem i stanąć na nogach jest po prostu niemożliwe. Zdolne do życia są tylko te gospodarstwa, które mają środki obrotowe. Mnie - powiada farmer - i państwo po-

magało, sam też zaoszczędziłem pieniądze w ciągu 10 lat.

Powiązanie z Polską

W Białorusi jest zaledwie kilkadziesiąt autentycznych gospodarstw farmerskich. Do nich należy również gospodarstwo Bernarda Todryka. Powiedział on, że ostatnio odwiedzili go naukowcy z Warszawy, którzy byli zaskoczeni rozmachem jego gospodarstwa. Zwiedzili chlewnię na 440 świń, oddział paszowy, magazyn zbożowy, obejrzeni sprzęt techniczny, ziemię, której posiada ponad 100 hektarów i stwierdzili, że niektórzy polscy farmerzy mogą przyjeżdżać tu i uczyć się, jak należy pracować. Bernard ma bliskie powiązania z Polską.

Gdy rozpoczął gospodarzenie, nabył w Polsce niewielki oddział paszowy. Pomogło mu to w prowadzeniu chowu trzody chlewnej. Mieszanki paszowe produkuje z własnego ziarna, co pozwala wytwarzać tańszą wieprzowinę.

- Ale teraz brakuje ziemi, aby uzyskać zboże dla całego pogłowia - mówi farmer.

Gdy pożyczki nie zwraca się w terminie, zastawiona ziemia podlega sprzedaży na licytacji

Ziemię w zastaw

- Czy ustawy zezwalają zastawiać ziemię jako majątek w bankach - zapytuje Janina Abucewicz z rejonu trockiego. Niektórzy mieszkańcy rejonów jezioroskiego, trockiego twierdzą, że zdążyli zastawić bankom posiadaną nad jeziorami na prawach własności ziemię, jednakże obawiają się, że mogą ją utracić, więc zapytują, czy można oprotestować i na jakiej zasadzie podpisaną z bankami umowę o zastawie?

Z powyższym pytaniem zwróciłam się do kierowniczki wydziału prawa Departamentu Regulacji Rolnych i Prawa przy Ministerstwie Rolnictwa Dainory Remeikytė.

- Obowiązujące obecnie ustawy zezwalają na zastawianie bankom nieruchomości, w tym również działek gruntowych - powiedziała Remeikytė. - Zgodnie z artykułem 5 ustawy Republiki Litewskiej działki gruntowe w rejestrze nieruchomości są podane jako "nieruchomość", a zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej o hipotece nieruchomości może być zastawiana.

Przepis zawarty w części 1 artykułu 30 ustawy Republiki Litewskiej

o bankach komercyjnych przewiduje, że banki dla zapewnienia wykonania powinności według umowy pożyczkowej mogą przyjmować jako zastaw towarowe i inne materialne dobra, zawierając umowy o zastawie majątku, które nie są sprzeczne z ustawami Republiki Litewskiej.

Jeżeli dłużnik nie zwróci pożyczki w czasie określonym w umowie, a zwrot pożyczki został zagwarantowany majątkiem, bank ma prawo zaspokoić swe roszczenia na podstawie wartości zastawionego majątku w pierwszej kolejności przed innymi wierzycielami.

Należy zwrócić uwagę na to, że zgodnie z artykułem 168 Kodeksu Cywilnego, umowę uważa się za zawartą, gdy strony porozumiały się ze sobą co do wszystkich jej zasadniczych punktów. W umowie o zastawie (hipotece) wśród innych danych powinien być wskazany zastawiany majątek (miejsce, gdzie się znajduje, kod identyfikacyjny, inne dane identyfikujące majątek, jak też oszacowanie majątku) i suma pożyczki zabezpieczonej majątkiem albo maksymalna wysokość zabezpieczonych zobowiązań.

W przypadku, gdy właściciel zastawionej ziemi nie spełni zobowiązań dłużniczych w terminie określonym w umowie i otrzyma ostrzeżenie instytucji, której zastawiono ziemię, i pożyczka nie będzie zwrócona, wówczas zastawiona ziemia podlega sprzedaży na licytacji. Ta ziemia nie może być odstąpiona innym osobom, jak też zastawiona, wydzierżawiona lub mogą być ograniczone prawa dysponowania czy użytkowania ziemi.

Wobec umów o zastawie majątku (hipotece) stosowane są wymagania norm Kodeksu Cywilnego w zakresie unieważnienia transakcji. Umowa może być unieważniona w trybie sądowym.

Inf. wł.

Prosperujący farmer

Jeśli ziarno kupować, to choć trzody chlewnej przynosi straty. Prosi więc państwo o wydzierżawienie jeszcze 70 ha ziemi.

Żywności wystarcza

Sprzedawać produkcję stara się na Wschodzie.

- W naszych miastach żywności wystarcza - powiedział Bernard. - W Grodnie nie ma problemów z produkcją rolną, ale są problemy z jej zbytem.

Potencjał rolnictwa jest wysoki, natomiast zdolność nabywczą ludności - niska. Producentowi pozostaje tylko jedna nadzieja - eksport do Rosji. Prawie od pierwszego roku farmerstwa Todryk ziemniaki sprzedawał wyłącznie do Rosji. Poprzednio woził sam, teraz sprzedaje pośrednikom. Mięsa tymczasem nie wysyłał, szuka kontaktów lub pośrednika.

Kto "karmi" kraj

W roku ubiegłym na Grodzieńszczyźnie 34 gospodarstwa farmerskie splajtowały, powstało zaś 31. Ogółem jest około 300

gospodarstw, przeważnie drobnych. Dlatego farmerzy na Białorusi wytwarzają zaledwie 1 proc. produkcji rolnej. Według statystyki, istnieje jeszcze sektor prywatny, który daje od 30 do 40 proc. produkcji. Farmer wyjaśnia, jaka w rzeczywistości jest ta produkcja. Kołchoz daje prywatniarowi działkę, kołchoz ją uprawia i sadzi ziemniaki, jesienią zbiera plon. Ziarno też daje kołchoz. Prywaciarz produkuje mięso i mleko za środki kołchozu, sam nie wyhodowałby nawet dwóch tuczników.

Spokojne reformowanie

Farmer Bernard Todryk uczy się gospodarowania na Zachodzie, natomiast produkcję sprzedaje na Wschód. Ale uważa, że na Białorusi też nastąpi reforma rolnictwa. Podąży ona w kierunku produkcji rynkowej drogą ewolucji, nie zaś rewolucji. Wynika więc, że Białorusini czekają, dopóki samo życie postawi wszystko na swe miejsce.

Piotr Ryngiewicz
Grodno - Sołecznicki

Gdy mówi się wierszem

Jako miłośnik słowa mówionego i pisanego, pragnę się podzielić refleksjami na temat konkursów recytatorskich.

Niedawno ucichły emocje po białostockich spotkaniach „Kresy'99”, a już pojawiły się nowe. Laureat „Kresów”, po zebraniu laurów na międzynarodowym spotkaniu w Białymstoku, zostaje zakwalifikowany do udziału w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim. Jednym z owych szczęściarzy w tym roku została moja skromna osoba. Toteż, jeśli interesuje zjawisko zwane recytacją, proponuję pozostać przy czytaniu tego tekstu, a opowieść o pewnym zdarzeniu i miejscu, gdzie „mówi się wiersze” w pełnym tego słowa znaczeniu. A imię temu zdarzeniu - XLV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski.

Na trzy dni do Tomaszowa

Jest w Polsce pewne miasto. Julian Tuwim pisał o nim: „A może byśmy tak najmlsza wpadli na dzień do Tomaszowa...”. Wspólnie z moją polonistką Sabiną Naruniec wyjechaliśmy tam po to, aby spróbować swych sił w zmierzaniu się z najlepszymi recytatorami z kraju. Eliminacje finałowe odbywały się w Tomaszowie Mazowieckim, w końcu maja 2000 roku.

Nie od razu rzucono mnie na scenę z wierszem. Ku swej miłej niespodziance, bardzo serdecznie zostałem przyjęty do towarzystwa rodaków z Polski, na przekór (co tu ukrywać) sceptycznym stereotypom, jakie panują pośród polskiej młodzieży z Litwy w stosunku do kolegów z Polski. Byli to różni ludzie, często w różnym wieku, ale w zasadzie bardzo inteligentna młodzież, tak czy inaczej, planująca powiązać swą przyszłość z teatrem i sztuką sceny. Niektórzy mieli już za sobą poważniejsze doświadczenia artystyczne, spektakle lub musicale. Wielu też było przed egzaminami na uczelnie teatralne. W takim układzie miałem wiele do

wysłuchania, jak również i do powiedzenia.

Pomimo ewentualnej prezentacji siebie, mieliśmy też kilka okazji, siedząc w wygodnych krzesłach kina „Włókniarz”, poczuć się w roli publiczności. Podczas pierwszego dnia został przygotowany „Wieczór Gospodarczy”, gdzie śpiewała nam Elżbieta Adamiak, a także, w trochę innym stylu, jej mąż, Andrzej Poniedziałki, bard z gitarą, śpiewający swą unikalną i pięknie szczerą poezję, która szczególnie przypadła mi do gustu. Jakby tego było mało, zostałem nadzwyczajnie zachwycony monodramem Bronisława Wrocławskiego pt. „Seks, prochy i rock&roll”, który gościnnie przedstawił znany i popularny aktor z Łodzi. Sam jeden na scenie, potrafił w ciągu godzin utrzymać nas w ciągłej uwadze, napięciu i niepospolitym śmiechu, aktualizując problematykę wielkomiejskiej biedoty, narkomanii, przepychu bogaczy, a z drugiej strony - nużącego głodu bezdomnych obywateli.

Kilka rodzajów świeżości

Najważniejszą częścią naszego pobytu były recytacje. Na początek należy zaznaczyć, że rywalizacja odbywała się w kategorii szkolnej i dorosłej. Do całości doszła też kategoria turnieju „wywiedziona ze słowa” - nowy i stosunkowo młody sposób samoekspresji scenicznej, polegającej w zasadzie na tym, że uczestnik korzysta z ruchu, rekwizytów, kostiumów, czasem nawet muzyki, w efekcie przekształcając swój tekst w krótki monodram. Gatunek ten, najbardziej zbliżony do teatru, jest całkowicie niezbadany i nieprzystępny dla uczestników i organizatorów naszych „rodzimych” Kresów, a szkoda, bo kwalifikując siebie do srogich reguł stricte recytacji, tracimy wiele nowatorstwa i scenicznej świeżości, nie pozwalając młodym polskim talentom z Litwy iść naprzód. Inna świeżość, która

mnie tu spotkała, to ogromna różnorodność repertuaru, prezentowana przez uczestników. Polscy recytatorzy byli otwarci jak na Sofoklesa, „Księgę Psalmów”, Bułhakowa, tak i na Witkacego, Bursę, Wojaczka, Gombrowicza, a nawet mało u nas znanych, Philippe'a Roth'a, Josefa'a Gabriel'a, Marcina Świetlickiego lub Winstona Grooma, twórcy słynnego Forresta Gumpa.

Z drugiej strony ową świeżość zaćmiewał monotematyzm tekstów. W zdecydowanej większości, 52 uczestników na scenie mówiło o problematycznym egzystencjalizmie lub dryfowało w katastroficznych rozważaniach. Jak sami mówią, „takie teksty dobrze się sprzedają”. Cóż, niewątpliwie mają one swoją wartość, ale tracą na cenie, gdy jest ich aż tak wiele.

Eliminacje podzielono na 4 koncerty, odbywające się w ciągu dwóch dni. Ja byłem uczestnikiem trzeciego. Należy przyznać, że nie wypadłem najgorzej. Na potwierdzenie należy przytoczyć słowa członkini jury, reżyserki z Warszawy, pani Bożeny Suchockiej, która stwierdziła, że byłem ujmująco szczerzy i prosty, że mam dziwną i ciekawą barwę głosu, jedynie jakaś trema i zdenerwowanie stanęły mi na drodze. Pomimo tego, bardzo się ucieszyłem, gdy zauważyłem swe nazwisko na liście laureatów biorących udział w koncercie galowym. I tu o wiele pełniej wykorzystałem daną mi szansę artystycznego celebrowania „Wielkiej Improwizacji” Adama Mickiewicza, które w efekcie opłaciło się wyróżnieniem.

Trochę szczęśliwy i nostalgiczny

Jako początkujący recytator i miłośnik poezji, skłamałem hołd zdobywcy pierwszej nagrody, panu Stanisławowi Sawickiemu, który ma już za sobą 70 lat i już od 15 lat bierze udział w OKR-rze, w tym roku recytując „Falszy-



Autor reportażu z Tomaszowa - Romuald Ławrynowicz, znakomity recytator, wykonawca piosenek, zdobywca I miejsca w tegorocznej Olimpiadzie Języka Polskiego. Na zdjęciu - występ Romka podczas uroczystości wręczenia nagród w konkursie „Najlepsza szkoła - najlepszy nauczyciel”

K.A.

Fot. Marian Paluszkiwicz

wych wściekłych” T. Różewicza i „Psalm 39”. A także 4 laureatom drugiej nagrody: politycznie agresywnemu Marcinowi Włodarskiemu (P.Roth „Kompleks Pornoya”); wyśmienicie ironicznemu Aleksandrowi Fiołkowi (Witkacy „Szewcy” i M. Świetlicki „W przeddzień schizmy”); Juliuszowi Grygierczykowi (W. Groom „Forrest Gump”) i Wojciechowi Masaczowi (Z. Herbert „Do Jeduchy Amichaja”).

Tak też wyjechałem z Tomaszowa, trochę szczęśliwy, trochę słodko nostalgiczny, trochę z poczuciem żalu, że już nadszedł kres mojego wspaniałego pobytu z „koleżankami i kolegami po fa-

chu” z Polski. Mam nadzieję, że spotkam ich za rok, a jak będzie, zobaczymy. A dziś dziękuję wszystkim, bez kogo nie miałbym w głowie wielu wspaniałych wspomnień z XIV OKR-u, czyli organizatorom, Zarządowi Głównemu Towarzystwa Kultury Teatralnej w Warszawie, Miejskiemu Ośrodkowi Kultury w Tomaszowie, naszemu bezpośredniemu sponsorowi - Podlaskiemu Oddziałowi „Wspólnota Polska” w Białymstoku oraz Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie.

Romuald Ławrynowicz
uczeń XII klasy
Wileńskiej Szkoły Średniej
im. Jana Pawła II

Sukcesów Ci, maturzysto!

„Szkoła winna być kuźnicą, gdzie wykuwają się najświętsze hasła, przepływać winno przez nią wszystko, co daje życie - ona najgłośniej wolać winna o prawa człowieka, piętnować najsmielej i najbezwzględniej to, co jest w nim zabagnione”.

Janusz Korczak

Skończył się maj, który nie tylko bawił piękną wiosną, lecz w szkole wymagał wiele pracy i niezwykłej odpowiedzialności, zarówno od uczniów, jak i od nauczycieli.

Ostatni dzwonek maturzystów... Ostatni? A co potem? Życie człowieka - to wielka i ciekawa bajka, w której są wątki fantastyczne i różne drogi, a mianowicie: prosta droga - szczęścia i kręta - zła. Lecz umieć odnaleźć ją, człowieku. A więc to samo mamy z naszymi maturzystami. Drog dużo, wybór wielki, lecz co wybrać? Która jest najlepsza? No, ale chyba ta, którą podpowiada serce. I otóż powołanie, nasze ludzkie powołanie. To jest prawdziwe szczęście, gdy młodzi ludzie mają możliwość uczyć się swego zawodu z powołania, bo gdy zawód się podoba, to i praca

się sporzy, idzie jak z płatka, i świat dokoła jest piękny, i ludzie są dobrzy, szczęśliwi.

Dwanaście lat oddanych szkole, to jednak wiele i teraz każdy ma obowiązek popisać się swoją wiedzą z różnych przedmiotów. Cieszy nas, nauczycieli, to, że nasi maturzyści są poważni, młodzież logicznie myśląca, mająca swoje zdanie osobiste, które śmiało wypowiadają. To potwierdził egzamin z języka polskiego, gdzie uczniowie, analizując temat rodziny w powieści Władysława Stanisława Reymonta „Chłopi”, śmiało i krytycznie wypowiadali swoje własne sady, swoje osobiste relacje.

Młoda wychowawczyni 12 I klasy Ełada Stasiulavičienė, wypowiadając swoje wrażenia o wychowankach, powiedziała, że jest zadowolona i dumna ze swych

uczniów, tylko szkoda, że w tym roku pożegna się z nimi. Trudno, tak już jest, lecz zarazem dobrze i wesoło, bo wychodzą z ławy szkolnej i czeka na nich samodzielne życie, poważne decyzje. A więc grono nauczycieli naszej szkoły życzy wszystkim maturzystom osiągnięcia swych planów zawodowych oraz prawdziwego ludzkiego szczęścia, bo „świat jak jeden cud piękny wszerej i wzdłuż”. (Adam Asnyk)

Idź przez życie

z podniesioną głową,

Dbaj o swą ojczystą mowę,
Kochaj ludzi, bądź kochanym,
Wszędzie zawsze zrozumianym.Siegaj też ku szczytom wiedzy,
Dąż ku celom, idealom.Twoja szkoła była twierdzą,
Lecz dopóki byłeś małym.

Leonarda Łapszewicz
starszy polonista
Wileńskiej Szkoły Średniej
w Łazdynai



Minęło już sporo czasu od tego, gdy nasze gimnazjum podejmowało tak wysokiej rangi wojskowych z Polski. My, uczniowie klas gimnazjalnych, podczas spotkania z wiceministrem obrony narodowej RP Romualdem Szeremietiewem, innymi przedstawicielami resortu obronności i bezpieczeństwa, zadawaliśmy wiele pytań na temat wojskowości w Polsce. Jedną naszą koleżankę interesowało nawet, czy absolwenci szkoły polskiej na Litwie mogliby studiować na wojskowej wyższej uczelni. Jednak nie, bo studiować w tej branży mogą tylko obywatele RP.

Było bardzo miło, a na zakończenie spotkania zrobiliśmy wspólne zdjęcie przy gmachu naszej szkoły.

Uczniowie Wileńskiego Gimnazjum im.
A. Mickiewicza

Fot. Bronisława Kondratowicz

“Uczyć się nigdy nie jest za późno”

Nauka dla dorosłych

W budynku przy ulicy Wykinto 11 na Zwierzyńcu akurat trwają egzaminy maturalne. Zdawałoby się, że to nic nadzwyczajnego, bo przecież maturę składa się we wszystkich szkołach, jednakże tu do egzaminów przystępują osoby, mające minimum 18 lat.

Nie jest to też szkoła wieczorowa, bo prowadzi się tu szeroką działalność pozalekcyjną, zajęcia z plastyki, działają klub poezji śpiewanej, kurs socjologii. W końcu kwietnia szeroko organizowana jest akcja na Zwierzyńcu, obejmująca działalność wszystkich klubów w centrum nauczania dorosłych.

Centrum szybko się rozwija

“Centrum nasze powstało w 1993 roku. Wówczas było tylko 112 uczniów. Na początku roku ubiegłego liczba słuchaczy wzrosła do 832 osób. To wskazuje, że liczba dorosłych, którzy nie mają średniego wykształcenia rośnie, a co najważniejsze, chcą oni zdobywać wiedzę i wykształcenie” - mówi Natalia Kimso, dyrektor centrum nauczania dorosłych. Warto nadmienić, że w roku ubiegłym spośród 73 abiturientów na uczelnie wyższe wstąpiło 38 osób.

Kwalifikacja tej szkoły - to 10, 11, 12 klasy. Są dwa profile - humanistyczny i realny. Nauka odbywa się w trzech językach - litewskim, polskim i rosyjskim.

Ukierunkowania uczelni

Centrum ma jakby dwa ukierunkowania - średnie wykształcenie, gdzie uczą się osoby w wieku 20-25 lat, a drugim kierunkiem jest nauka przedmiotów pojedynczych. Tu słuchaczami są najczęściej osoby w wieku 40-45 lat. “Są to ludzie często nawet z wyższym wykształceniem, nauczyciele, wychowawcy, lekarze in., którzy do swej pracy muszą poznać komputery, języki obce. Popularnością cieszą się lekcje języka litewskiego dla nie-Litwinów. Programy, na podstawie których jest wykładany język państwowy są zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy” - mówi Natalia Kimso.

Kursy komputerowe, języków obcych gromadzą najwięcej chętnych. Przecież osoba w wieku 40 lat nie miała kiedyś możliwości, aby w szkole nauczyć się informatyki, a często bywa tak, że w pracy bez znajomości komputera nie można się obejść. W centrum nauka przedmiotów pojedynczych jest bezpłatna, tylko, jak zresztą w szkołach podstawowych, należy na własny koszt kupować podręczniki, kserować materiał potrzebny do nauki.

Ponadto można powtórzyć kurs, na przykład klasy maturalnej, jeśli chce się poprawić swe oceny w świadectwie dojrzałości. Niekiedy takie osobne grupy liczą po 10-15 osób.

Metody nauczania

Wiadomo, że nauczyciele w centrum nauczania dorosłych powinni stosować inne metody niż w szkołach, gdzie uczą się nastolatki.

Edukacja dorosłych i nauka o nauczaniu nazywa się andragogiką, którą kierują się nauczyciele w tej szkole. Od roku 1997 katedra andragogiki działa w Kownie na uniwersytecie Witolda Wielkiego. Pani dyrektor centrum użyła tu magisterium. “Również dla młodych nauczycieli, którzy ukończyli uniwersytet pedagogiczny, stale są organizowane seminaria dotyczące wykładania przedmiotów dla dorosłych. A samo wykładanie dla uczniów na lekcjach polega przede wszystkim na komunikowaniu się, dyskusji, dialogach” - opowiada pani Natalia.

Praca słuchaczy w wielkim stopniu oparta jest na nauce samodzielnej. Mniej zdolni uczniowie otrzymują więcej uwagi, pomocy. Gwoli ciekawości - najstarszy uczeń centrum ma ponad 60 lat. Ale to nikogo nie dziwi, przynajmniej tak jest na całym świecie, że człowiek doskonali się, doskonali przez całe życie. A motto centrum brzmi - “Uczyć się nigdy nie jest za późno”.

Dokumenty do centrum nauczania dorosłych są przyjmowane do 31 sierpnia przy ulicy Wykinto 11.

Agnieszka Skinder



Uczniowie centrum podczas akcji obejmującej działalność wszystkich klubów

Fot. archiwum centrum szkolenia dorosłych

Cztery recytatorki z Wileńszczyzny pojedą na światowy festiwal do Polski

Umilowanie Konopnickiej

Przed kilku dniami w siedzibie Polskiej Macierzy Szkolnej odbyły się eliminacje konkursu recytatorskiego poezji Marii Konopnickiej. Komisja, w składzie Heleny Bakulo, Danuty Sosnowskiej i Stanisława Michalkiewicza przesłuchała 32 uczestników, reprezentujących dwie kategorie wiekowe uczniów.

W grupie młodszej, do lat 15, wyróżniono Katarzynę Jodko z Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5, Agnieszkę Narkiewicz z Mickuń-

skiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim oraz Agnieszkę Mozyro z Wileńskiej Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego.

W drugiej kategorii wiekowej, powyżej lat 15, do finału zakwalifikowała się Wioleta Poszkaite, uczennica Solecznickiej Szkoły Średniej im. J. Śniadeckiego.

Wszystkie wyróżnione recytatorki będą reprezentowały Litwę na IX Światowym Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej w Przedborzu, Górach Mokrych w

dnia 11 - 16 sierpnia 2000 roku. Jak powiedział “Kurierowi” przewodniczący jury Stanisław Michalkiewicz, cieszy fakt, że miłośników poezji Konopnickiej coraz przybywa. Chciałby zwrócić uwagę, że poezję pani Marii warto też śpiewać. Potwierdzeniem tego może służyć doskonały występ tria ze szkoły im. Kraszewskiego. Przy okazji, dziękuję nauczycielom - instruktorom za przygotowanie uczestników konkursu.

Inf. wł.

Więści z „Macierzy Szkolnej”

14-20 maja br. - w Lublinie odbył się kurs metodyczno-praktyczny dla nauczycieli muzyki, plastyki i choreografii, którego uczestnikami byli nauczyciele ze szkół polskich na Litwie. 40-osobowa grupa nauczycieli ze wszystkich rejonów, gdzie działają szkoły polskie, miała wspaniałą okazję poznania nowych metod nauczania, nowej literatury zawodowej jak również miłe chwile spędzania czasu wolnego na wycieczkach.

25 maja - w siedzibie „Macierzy Szkolnej” odbyło się zebranie nauczycieli wychowania fizycznego ze szkół polskich na Litwie, na którym rozpatrzono możliwości udziału szkół polskich w I Polonijnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Wyloniono i powołano sportową komisję kwalifikacyjną w składzie: Józef Szuszkiewicz - gł. organizator sportowy rej. wileńskiego; Andrzej Sliżewski - rejon solecznicki; Stanisław Balukiewicz, Eugeniusz Koczan, Oleg Łokucijewski, Romuald Sztura, Leokadia Kijewicz, Wioleta Malinowska - m. Wilno. Podjęto decyzję wystawienia drużyn w szachach, pływaniu, koszykówce, siatkówce, tenisie stołowym.

27 maja - w szkole średniej w Niemieżu w rej. wileńskim odbyły się eliminacje szachowe uczestników do udziału w I Polonijnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, w których udział wzięli uczniowie szkół: w Kowalcukach, Niemieżu, im. Konarskiego, im. Jana Pawła II. Wyloniona została 6-osobowa drużyna.

27 maja - w basenie szkoły nr 21 odbyły się zawody kwalifikacyjne pływackie, podczas których wyloniono 10-osobową drużynę na Igrzyska.

31 maja - w Solecznikach odbyły się eliminacje turnieju tenisa stołowego, którego zwycięzcy z Solecznik, Ejszyszek i Zujun będą reprezentowali drużyny tej dyscypliny na Igrzyskach.

Na I Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej drużynę siatkarzy wystawi rejon solecznicki, zaś koszykarzy - miasto Wilno.

6 czerwca - prezes „Macierzy Szkolnej” Józef Kwiatkowski odbył spotkanie z wiceminister oświaty i nauki Litwy Vaivą Vebraite w sprawie zaopatrzenia w podręczniki szkół polskich na Litwie.

Odbyło się posiedzenie Zarządu „Macierzy Szkolnej” nowej kadencji. Wiceprezesem została wybrana Krystyna Dzierżyńska, która będzie jednocześnie pełniła funkcję sekretarza zarządu „Macierzy Szkolnej”. Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została wybrana Leokadia Malewska.

Zarząd przyjął stanowisko wobec rozkazu ministra oświaty i nauki Litwy z dn. 29 maja 2000 r. „O częściowej zmianie kierunków egzaminów i testowania diagnostycznego w szkole ogólnokształcącej na Litwie”, który przyznaje prawo decydowania o wprowadzeniu egzaminu obowiązkowego z języka polskiego dla Rady szkoły. Zarząd zwraca się do dyrekcji szkół, rodziców i uczniów o konieczności podejmowania przemyślanych i wyważonych decyzji w tej kwestii. Ustalono również 5 pozycji podręcznikowych do tłumaczenia w trybie przyspieszonym i wydania.

8 czerwca - w siedzibie „Macierzy Szkolnej” odbyło się spotkanie z prezesem „Wspólnoty Polskiej” w Białymstoku Marią Żeszko, wiceprezesem - Izabellą Półtorak, członkiem Zarządu Piotrem Damulewiczem, członków Towarzystwa Miłośników Teatrów Szkolnych przy „Macierzy Szkolnej”. Omówiono kwestie organizacji V Festiwalu Teatrów Szkolnych w roku 2001, Konkursu Recytatorskiego „KRESY”, przeprowadzenia Kursu teatralnego dla nauczycieli i wychowawców przedszkoli z zakresu recytacji i reżyserii teatru dziecięcego w roku 2000/2001. Pierwsze zajęcia tej dyscypliny odbędzie się w dniach 14-21 sierpnia br. w Białymstoku.

10 czerwca - odbyło się spotkanie prezesa „Macierzy Szkolnej” Józefa Kwiatkowskiego z publicystą Zbigniewem Różańskim oraz Anetą Dąbrowską z Klubu Publicystów Polonijnych i Integracji Europejskiej, którzy przekazali wydania albumowe „Warszawa u progu XXI wieku”, przeznaczone dla najlepszych uczniów szkół polskich na Litwie.

13 czerwca - odbyły się eliminacje konkursu poezji Marii Konopnickiej na Litwie, które wyłoniły laureatów na wyjazd do Przedborza, Gór Mokrych na finał tego konkursu w sierpniu.

Uczestnicy eliminacji centralnych otrzymali nagrody w postaci wydań encyklopedycznych.

Uwaga! Podręczniki do odbioru

Staraniem Fundacji „Samostanowienie” w Warszawie (prezes Adam Chajewski) Stowarzyszenie „Macierz Szkolna” otrzymało 16 ton różnych pozycji książkowych dla szkół polskich na Litwie:

Geografia do kl. 4 „Poznajmy Polskę” - Atlas	Mapa Europy
Geografia do kl. 4 „Krajobrazy Polski” - Atlas	J. Angielski II
Historia starożytna - Atlas	J. Angielski III
Historia do kl. 4 - Atlas	Matematyka I
Historia do klas 7-8 - Atlas	Komputery
Historia Polski - Atlas	Łączność
Świat Zwierząt - Atlas	Satelity
Niebo	Lasery
Satelitarny Świat	Słońce
	Okno na
	Wszelchświat

Zwracamy się do szkół o pilny odbiór tej przesyłki.

Do odbioru również Muzyka dla kl. 8 autorstwa Jana Mincewicza.

6. Z Kapelą Kaziuka Wileńskiego - po USA

Spojrzenie z Sears Tower Skydeck

Ileż spotkań, ileż losów. Mieszkaniec polskich gór, Tadeusz, prowadzi biuro turystyczne. To on właśnie, zawdzięczając bylemu prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, panu Kazimierzowi Rybaltowskiemu, wtajemnicza Kapelę Kaziuka Wileńskiego w uroki Chicago.

Miasta wyjątkowego, leżącego w samym centrum kontynentu Ameryki Północnej, nad jeziorem Michigan: 400 km długości, 200 km szerokości i 282 m głębokości. 6 października 1871 roku gigantyczny pożar w ciągu 25 godzin strawił 10 tys. budynków, 100 tys. ludzi zostało bez dachu nad głową, 500 osób zginęło, przepadło tysiące fortun. Myślano, że Chicago River powstrzyma ogień, ale iskry leciały na drugi brzeg rzeki, nie na próżno Chicago zwie się wietrz-

nym miastem. I pomyśleć tylko - tyle nieszczęść z powodu tego, że niesforna krowa kopnęła podczas dojenia latarnię, od której płomień zajęła się ściółka, a potem - obora i ogień błyskawicznie rozprzestrzenił się dalej.

Eksperymenty urbanistów

Początek XX wieku zastał już miasto odbudowane. To właśnie pożar umożliwił ówczesnym urbanistom prowadzić eksperymenty w tworzeniu nowoczesnej infrastruktury miejskiej. Z piętra podniebno tarasu widokowego (1.353 stopy ponad ziemią) na Sears Tower oglądamy Chicago. Do niedawna ten "drapacz chmur" (oddany do użytku w 1973 roku) uchodził za najwyższy budynek świata, sięgający w górę na 1.454 stopy (443 metry). Bliźniacze wieże ante-

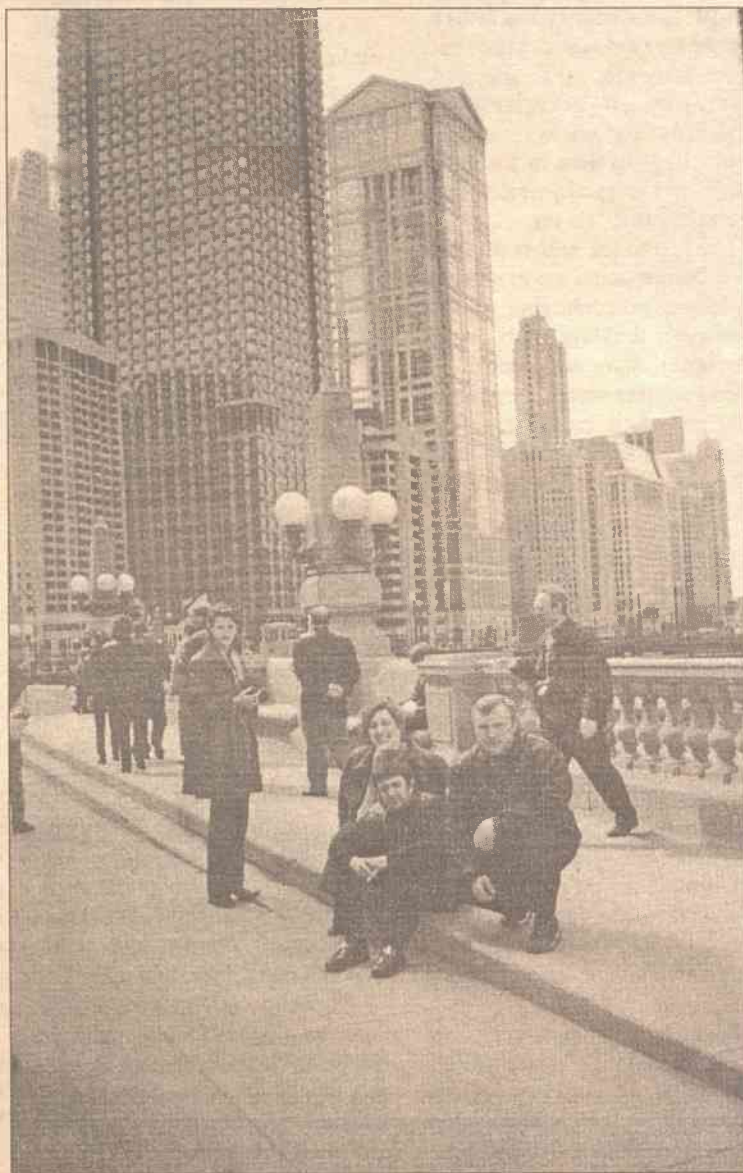
nowe na szczycie podnoszą jego wysokość do 1.707 stóp. Prace budowlane trwały trzy lata, w okresie szczytowym pracowało tam 1.600 osób. Szkielet zawiera 76.000 ton stali. Budynek (jego waga - 222.500 ton) mieści w sobie tyle betonu, by zbudować ośmiopasmową autostradę o długości 5 mil. Inne ciekawostki: 110 pięter, ponad 16.000 przyciemnionych na brąz okien, 106 wind, w tym 16-dwupokładowych, 6 automatycznych maszyn do mycia okien czyści Sears od zewnątrz osiem razy do roku.

W ciągu niewiele ponad minutę windą ekspresową wzbijamy się na wysokość blisko 400 m. Podziwiamy panoramę Chicago, miasta zda się bezkresnego. W dole - okazałe, awangardowe budowle. Tworzyli je najwybitniejsi architekci XX wieku: Frank Lloyd Wright, Louis Sullivan, Daniel Burnham. W kilkanaście lat po pożarze, w roku 1890 został wzniesiony Manhattan Building - pierwszy na świecie wieżowiec, którego konstrukcję oparto na stalowych dźwigarach, uważany za pierwowzór "drapaczy chmur". Na białobłękitnym tle flagi Chicago są cztery gwiazdki, które upamiętniają cztery wydarzenia. Są to: uzyskanie w 1831 roku przez osadę prawa miejskiego, pożar z roku 1871, wystawa światowa nauki i techniki w 1893 roku (już w odbudowanym Chicago w tempie i na sposób, które zadziwiły świat), kolejna taka wystawa w 1933 roku.

Imponują nie tylko "drapacze chmur", imponuje też Chicago parterowe, zwłaszcza położone tuż w sąsiedztwie jeziora Michigan.

Najlepiej w wiosce i po nieparzystej stronie

Dotąd takie wille oglądaliśmy w kolorowych czasopismach lub filmach rodem z Hollywood. Ukryte wśród zieleni i kwiatów, lśniące bielą marmurów (bez przesady i z gustem), czasem na pierwszy rzut oka bardzo skromne, lecz wiadomo, że wyposażenie - żurnalowe. Przy drózkach wjazdowych do każdego niemal takiego „domku”, wartości czasem kilku milionów USD, umieszczona jest tablica: teren prywatny, wstęp wzbroniony. Mieszkają tu głównie lekarze, adwokaci (zawody najwyższej opłaca-



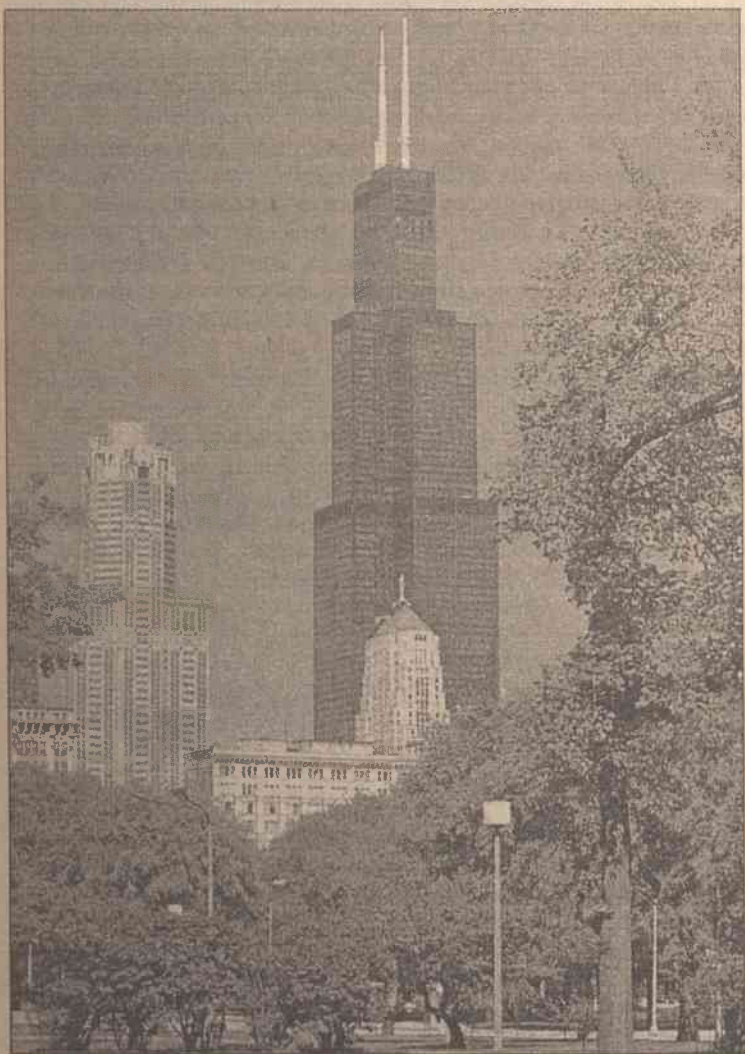
110-piętrowa Wieża Sears'a jest najwyższym biurowcem Chicago. Z jego tarasu widokowego oglądaliśmy miasto

nie w USA, mówiono nam, że do tej kategorii zaliczani są hydraulicy, co jest wiarygodne, uwzględniając fakt, jak ogromną wagę przywiązują Amerykanie do higieny i wyposażenia swych domów w sanitariaty), gwiazdy filmowe, maklerzy giełdowi, znani dziennikarze i wielka gwiazda koszykówki - Michael Jordan. Jest też trochę Polaków.

Okolice Sheridan są przepiękne. Amerykanie mają swoje dziwactwa. Okazuje się, że bardziej prestiżowo jest mieszkać w Sheridan po nieparzystej stronie ulicy. Z całą pewnością jednak stwierdzamy, że parzysta wcale nie jest gorsza. A już szczytem wszelkich marzeń jest willa w wiosce. Tak tytułowane są bogate dzielnice nad

Michigan. Najbogatsza „wioska” nosi nazwę dla naszego polskiego ucha z Litwy bardzo swojsko brzmiące - Winnetka. Nie ma co tu robić osobom, których zarobki nie sięgają sumy sześciocyfrowej (w dolarach amerykańskich). Ktoś żartuje, że Winnetka do złudzenia przypomina nasz Niemenczyn. Chórem zgadzamy się i dodajemy, że u nas jest jednak lepiej. A potem hasamy po złocistym piasku plaży nad czystym szafirowo-turkusowym jeziorem Michigan, którego fale miarowo biły o brzeg, a słońce wspaniale świeciło. I wtedy czuliśmy się naprawdę nie gorzej niż mieszkańcy ekskluzywnej Winnetki.

Halina Jotkiallo
Fot. Michał Szapiro



Po wielkim pożarze w roku 1871 Chicago stało się miejscem dla eksperymentów najwybitniejszych urbanistów, którzy wkrótce stworzyli tu najnowocześniejszą infrastrukturę miejską na terenie Stanów Zjednoczonych

Nabożeństwo przy kaplicy w Skojdziskach

Jedność w Duchu Świętym

Niedziela Zesłania Ducha Świętego, 11 czerwca br. zapewne na długo utkwi w pamięci mieszkańców podwileńskiego osiedla Skojdzisk i okolicy.

W malowniczym zakątku tego osiedla, przy kaplicy na cmentarzy-

ku zostało odprawione nabożeństwo przez księdza Dariusza Stańczyka. Przy odbudowującej się kaplicy zgromadzili się zarówno ludzie w średnim wieku, starsi, jak też dzieci i młodzież. Był też starosta gminy niemieckiej Włodzimierz Sipowicz, do gestii którego należą Skojdziszki. Na początku Mszy św. ksiądz Dariusz Stańczyk wspominał o swoistej tradycji w „Rzeczypospolitej szlacheckiej, kiedy to ludzie zamożni, a jednocześnie niekiedy grzeszni, byli fundatorami kościołów wierząc, że położony wysiłek i fundusze dla Bożej sprawy będą niejako zadośćuczynieniem za popełnione grzechy i, co więcej, powstałe kościoły będą służyły następnym pokoleniom”.

Ksiądz Stańczyk wezwał wiernych do jedności w Duchu Świętym. Podczas Mszy św. śpiewał zespół młodzieżowy parafii MB Dobrej Rady w Rudominie „Przyjaźń” pod kierownictwem Jarosława Królikowskiego. Zbierano ofiary pieniężne na dalsze prace przy kaplicy. Po Mszy św. odprawiono nabożeństwo czerwcowe.

Ksiądz Dariusz Stańczyk po nabożeństwie w Skojdziskach udał się do Taboryszek. A 18 czerwca, po Mszy św. o godz. 8.00 w domku klasztorze św. Faustyny wyruszy z młodzieżą na 8 z kolei pielgrzymkę rowerową po Litwie, w trakcie której będą zwiedzali sanktuaria i zabytki kultury.

Inf. wł.



Przy odbudowującej się kaplicy zgromadzili się zarówno ludzie w średnim wieku, starsi, jak też dzieci i młodzież Fot. Bronisława Kondratowicz

VIII Pielgrzymka Rowerowa
pod hasłem
„Litwo, Ojczyzno moja,
w Jubileuszowym Roku
2000”

W niedzielę, 18 czerwca, liturgia Mszy św. o godz. 8.00 przy klasztorze św. Faustyny na Antokolu ul. Grybo 29, rozpocznie się 10-dniowa VIII Pielgrzymka Rowerowa.

Polska

Kwaśniewski startuje

Aleksander Kwaśniewski, tak jak przed pięcioma laty, wizytą w Kielcach rozpoczął swoją kampanię wyborczą.

Prezydent przyjął honorowe obywatelstwo tego miasta. Rada Miasta nadała je prezydentowi w minionym roku z wdzięczności za jego wkład w powstanie woj. świętokrzyskiego i promocję Kielc.

Sonda CBOS

W obecnym stanie zaawansowania kampanii prezydenckiej Aleksander Kwaśniewski nie ma rywala, który mógłby zagrozić jego pozycji.

Z majowego sondażu CBOS wynika, że w hipotetycznej drugiej turze wyborów w konfrontacji z obecnym prezydentem stonkowo najlepiej wypada Andrzej Olechowski, jednak różnica skali poparcia nadal pozostaje przytłaczająca (69 proc. do 22 proc. na korzyść obecnego prezydenta). Kandydatem mającym w opinii społecznej najbardziej negatywny „image” i najsilniej odrzucanym przez wyborców jest Lech Wałęsa - wynika z sondażu. Ponad połowa badanych planujących wziąć udział w głosowaniu (58 proc.) deklaruje, iż na pewno nie oddałaby swego głosu na b. prezydenta.

Kampania bez Kościoła

Bp Tadeusz Pieronek ma nadzieję, że Kościół nie włączy się do kampanii wyborczej, i że odbywać się ona będzie z poszanowaniem godności człowieka.

W wywiadzie dla „Trojki” biskup powiedział też, że uważa, że w „Radiu Maryja” zdarzają się antysemityczne treści.

Gołębie nad Auschwitz

728 gołębi, symbolizujących pokojowe przesłanie z Oświęcimia, wypuszczono podczas mszy św. odprawionej na terenie b. KL Auschwitz.

Msza jest głównym punktem obchodów 60. rocznicy przybycia pierwszego transportu do tego obozu. Gołębie wzbily się do lotu po słowach: „Przekażcie sobie znak pokoju”, które wygłosił bp. Tadeusz Rakoczy, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej. Każdy z ptaków symbolizował przesłanie od jednego z 728 więźniów, którzy trafili do Auschwitz 14 czerwca 1940 r.

Premia czy łapówka

Ponad 25 stołecznych policjantów dostało wczoraj po około 2 tys. zł nagrody za ujawnienie osób, które próbowały im wręczyć łapówki.

Komenda Stołeczna Policji podała, że dzięki informacjom przekazanym przez funkcjonariuszy wszczęto kilkadziesiąt postępowań.

Spadł samolot

Mały samolot rozbił się na lotnisku w Piastowie pod Radomiem (Mazowieckie).

Pilot - ze złamanym kręgosłupem - jest w szpitalu. Policja zapewnia, że jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Areszt szefa „Media-Most”

Kreml wypowiada wojnę prasie?

Wiceprezes holdingu mediów komercyjnych „Media-Most” Igor Malaszenko oskarżył wczoraj rosyjskie władze, że wypowiedziały wojnę niezależnym mediom w Rosji. Odnosił się w ten sposób do aresztowania we wtorek swego szefa, prezesa krytycznego wobec Kremla holdingu Władimira Gusinskiego.

Malaszenko powiedział to podczas konferencji prasowej w Madrycie, dokąd przyleciał wczoraj, by spotkać się z przebywającym tam z wizytą Władimirem Putinem, że prezydent Rosji jest „zakładnikiem ludzi, którzy wynieśli go do władzy”.

Putin - „To nie polityka”

Wcześniej Władimir Putin zaprzeczył jakoby aresztowanie Gusinskiego miało podłoże polityczne. „Nie wiem, czy sprawa ma aspekt polityczny czy kryminalny” - powiedział. „Władze polityczna i sędziowska są od siebie nie-

zależne” - dodał. Prezydent Rosji oświadczył też, że nie wie o co Gusinski, który jest znanym przedstawicielem społeczności żydowskiej w Rosji i biznesmenem, został oskarżony. Podkreślił, że nie rozmawiał jeszcze o tym z prokuratorem generalnym. Potem jednak Putin dodał, że Gusinski nie spłacił liczących miliony dolarów długów i wykorzystywał państwowe przedsiębiorstwo Gazprom do finansowania swych własnych przedsięwzięć.

Trafił do najgorszego więzienia

Tymczasem prawnicy, dziennikarze, publicyści i politycy w Moskwie zastanawiają się, dlaczego szefa holdingu niezależnych mediów „Media-Most” Władimira Gusinskiego zamknięto w najgorszym moskiewskim więzieniu - na Butyrkach. Więzienie „Lefortowo” podlega Federalnej Służbie Bezpie-

czeństwa, „Matroskaja Tiszyna” i „Butyrki” - biedniejszemu ministerstwu sprawiedliwości. „Na „Butyrkach” jest gorsza atmosfera, większe zagrożenie w celach, sytuacja jest tam niezdrowa” - powiedział szef parlamentarnej komisji ustawodawczej i były minister sprawiedliwości Paweł Kraszeninikow.

„Krytykujesz władzę? Sledź w więzieniu”

Wszystkie rosyjskie gazety pisały wczoraj na pierwszych stronach o aresztowaniu magnata prasowego Władimira Gusinskiego.

Należąca do holdingu Gusinskiego gazeta „Siewodnia”, nawiązując do zarzutów postawionych Gusinskiemu „przywłaszczenie mienia państwowego” pisze, że Kreml „mści się na nas za rewizję w siedzibie holdingu, które w dodatku nie dały żadnego rezultatu. Mszczą się za to, że mo-

skiewski sąd uznał te rewizje za bezprawne. Mszczą się za to, że Clinton w czasie wizyty w Moskwie rozmawiał z Rosjanami za pośrednictwem należącego do holdingu radia „Echo Moskwy”. A przede wszystkim za to, że media wchodzące w skład holdingu nie pozwalają sobą sterować, a Gusinski nie chciał wyemigrować”. Odmienne zdania jest „Niezawisimaja Gazieta”: „Tym razem albo władze udowodnią winę szefa „Mediów-Most”, albo poniosą gigantyczne straty”. „Dlatego też władzom nie pozostaje nic innego, jak udowodnienie winy Gusinskiego”. „Według niektórych danych, niedawno wszyscy tak zwani oligarchowie zostali zaproszeni na Kreml. W prywatnych rozmowach każdemu oddzielnie przypominano o prawie zapomnianej leninowskiej metodzie „grab zagrabię” - pisze „Niezawisimaja” tłumacząc, jak się zdaje, i siebie, i część moskiewskich gazet.

Sri Lanka

Zamach bombowy



Fot. EPA-ELTA

Co najmniej dwie osoby zginęły a wiele odniosło obrażenia w kolejnym zamachu bombowym w stolicy Sri Lanki, Kolombo.

Silny ładunek wybuchowy eksplodował wczoraj rano w autobusie, którym jechała grupa lankijskich pilotów i funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa. Był to prawdopodobnie zamach samobójczy - materiały wybuchowe zostały wniesione przez mężczyznę, który jest jedną z ofiar eksplozji.

Lankijska policja jednoznacznie stwierdziła, iż była to kolejna akcja grupy Tamilskich Tygrysów, od około 30 lat walczących o samostanowienie północno-wschodnich rejonów wyspy - dawnego Cejlonu. 7 czerwca w innych zamachach w Kolombo zginęły 22 osoby - w tym minister przemysłu Sri Lanki. W walkach pomiędzy Tamilami a stanowiącymi większość na Sri Lance Syngalezami od 1972 r. zginęło ponad 60 tysięcy ludzi.

Rumunia

Demonstracja robotników

Ponad cztery tysiące pracowników różnych branż demonstrowało wczoraj w centrum Bukaresztu, domagając się poprawy warunków życia i ustąpienia rządu.

Demonstrację zorganizowało pięć związków zawodowych - pracowników przemysłu chemicznego, górnictwa, przemysłu ciężkiego, obrony i transportu. Związkowcy zarzucają władzom brak strategii prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i forsowanie wyniszczających podatków. Krytykują także wprowadzone przez rząd ograniczenia zarobków w sektorze państwowym. Decy-

zje te wiążą się z zaleceniami Międzynarodowego Funduszu Walutowego ścisłej kontroli zarobków w sektorze państwowym, jako głównego warunku udzielenia dalszych pożyczek na wsparcie znajdującej się w trudnym położeniu rumuńskiej gospodarki. W ciągu ostatniego roku na ulice rumuńskich miast wyszły tysiące pracowników sektora państwowego, domagających się poprawy życia. Obecnie w Rumunii średnia płaca wynosi 1,9 mln lei, czyli równowartość 93 dolarów, a stopa bezrobocia wynosi około 11 procent. Inflacja w tym roku ma wynieść 27 procent.

Korea

Strategiczne porozumienie

Przywódcy Korei Płn. i Płd. podpisali porozumienie o znaczeniu strategicznym mające doprowadzić do zmniejszenia napięć pomiędzy obiema stronami od prawie 50 lat pozostającymi formalnie w stanie wojny.

Porozumienie zostało podpisane w stolicy Korei Północnej Phenianie, gdzie wczoraj spotkali się po raz drugi w tym dniu (a po raz trzeci w ciągu trwającego od wtorku, dwudniowego szczytu wewnątrzkoreańskiego) prezydent Korei Południowej Kim Dae Dzong i północnokoreański lider Kim

Dzong Il. W Seulu źródła rządowe poinformowały, że Kim Dae Dzong zwrócił się do Kim Dzong Ila z prośbą o polepszenie stosunków Phenianu z USA i Japonią. Szczyt wewnątrzkoreański był udany - powiedział po tym spotkaniu prezydent Korei Południowej Kim Dae Dzong. Porozumienie dotyczy czterech podstawowych dziedzin: pojednania narodowego, współpracy (gospodarczej, społecznej, kulturalnej itd.), kroków zmierzających do zjednoczenia obu Korei i łączenia rodzin rozdzielonych po wojnie w latach 1950-1953.

Czeczenia

Rozmowy z Maschadowem

Mufti Kadyrow, w poniedziałek mianowany przez prezydenta Rosji nowym administratorem Czechenii, nie wyklucza możliwości nawiązania bezpośredniego kontaktu z czecheńskim prezydentem Aslanem Maschadowem.

W wywiadzie, opublikowanym wczoraj na łamach moskiewskiego dziennika „Wriemia Nowosti”, Ka-

dyrow odmówił jednak odpowiedzi na pytanie, czy ewentualne jego rozmowy z Maschadowem dotyczyłyby politycznego uregulowania kwestii czecheńskiej czy też - wyłącznie honorowego poddania przywódców bojowników czecheńskich. Moskwa dotychczas wykluczała możliwość jakichkolwiek rokowań z Maschadowem.

Na Białorusi zdemastowano fasadę Domu Polskiego

Wypad nacjonalistów

W nocy z wtorku na środę Dom Polski w Lidzie na zachodniej Białorusi został oklejony dziesiątkami ulotek nacjonalistycznej organizacji Rosyjska Jedność Narodowa (RJN). Ulotki trzeba było zdziierać razem z tynkiem.

„Jesteśmy tutaj! Nie ma drogi wstecz!” - krzyczały wielkimi literami ulotki. Dalej następował apel do Małorusinów, Wielkorusinów i Białorusinów (jak w rosyjskiej terminologii nacjonalistów określa się Ukrainę, Rosję i Białoruś), by wstępowali w szeregi organizacji i jednoczyli się pod przywództwem Aleksandra Barkaszowa. Podano telefony kontaktowe i numer skrytki pocztowej w Mińsku. Zapraszano też na mityng RJN do Grodna.

„Nigdy przedtem nic takiego się u nas nie zdarzyło. W czym zawi-

niliśmy?” - pyta zdziwiona Izabella Tyrkin, przewodnicząca lidzkiego oddziału Związku Polaków na Białorusi. Od czasu otwarcia Domu Polskiego w 1997 roku tylko raz ktoś przywłaszczył sobie lampy stojące wokół budynku i raz dzieci namalowały na ścianach napisy. Jak powiedziała Izabella Tyrkin, wtedy ze stratami uporało się bez problemu. Tym razem wydatki będą większe. Po zerwaniu ulotek fasada budynku wymaga remontu.

Milicja, według słów przewodniczącej, nie wykazała większego zainteresowania zdarzeniem. Dzielnicowy próbował bagatelizować sprawę, zauważając, że podobne wypadki zdarzają się w mieście często. Powiedział jednak, że będzie szukać sprawców. Protokołu nie sporządził.

Euro-2000

Niecodzienne dramaty



Obrońca jugosłowiańskiej drużyny Miroslav Djukic (w centrum) oraz bramkarz Ivica Kralj próbują odeprzeć atak napadającego słoweńskiej jedenastki Milana Osterca (od lewej)
Fot. EPA-ELTA

W meczu piłkarskich mistrzostw Europy w grupie C drużyna Hiszpanii przegrała z jedenastką Norwegii 0:1 (0:0).

Wygrana Norwegów - to niespodzianka. Hiszpanie przed mistrzostwami Europy byli wymieniani w gronie trzech głównych pretendentów do tytułu mistrzowskiego - wraz z Holandią i mistrzem świata, Francją. W pierwszym swym występie w turnieju Euro-2000 zostali pokonani. O sukcesie Skandynawów przesądziła bramka zdobyta w 66 minucie przez Stefena Iversena. Wybitą przez norweskiego bramkarza piłkę Hiszpanie zlekceważyli. Obrońcy nie próbowali przejąć dalekiego „wykopu” Thomasa Myhre’a, bramkarz Jose Molina w sposób mało dynamiczny zamierzał przechwycić piłkę kilkanaście metrów przed swoją bramką. Efektowny wyskok norweskiego piłkarza Tottenhamu Hotspur przyniósł Norwegom wygraną - Iversen głową posłał piłkę do siatki.

Sygnal do obrony

Przed meczem z obozu obu zespołów dochodziły wieści o kontuzjach czołowych piłkarzy. W ekipie hiszpańskiej mówiono o kłopotach zdrowotnych Raula Gonzalesa i Michela Salgado, Norwegowie anonsowali ewentualną absencję w meczu kapitana reprezentacji Henniga Berga. Tymczasem cała trójka znalazła się w podstawowych składach, chociaż Berg nie dograł meczu do końca. Hiszpanie ostro ruszyli do gry. Przez kilkanaście minut nacierali na bramkę Myhre’a. Norweskiego bramkarza próbował zaskoczyć Joseba Etxeberria - bez powodzenia. Norwegowie w 20 minucie odpowiedzili strzałem szczęśliwego ojca (kilka dni temu urodził mu się

syn) Ole Gunnara Solskjaera w poprzeczkę. Strzał ten stał się sygnałem ostrzegawczym dla Hiszpanów, którzy od tego momentu zaczęli grać wolniej. W pierwszej części gry szanse zdobycia gola jeszcze mieli - Hiszpanie Michel Salgado i Raul Gonzales oraz Norwegowie - Tore Andre Flo i Solskjaer.

Nie wykorzystana szansa

Początek drugiej połowy meczu - to wyrównana, spokojna gra z obu stron: do momentu zdobycia gola przez Iversena. Po uzyskaniu bramki Norwegowie zagęścili szyki na własnym przedpolu, czym nie ułatwili gry rywalom. Hiszpanie atakowali, czynili to jednak mało dynamicznie i w sposób schematyczny. Tym niemniej przed szansami uzyskania gola stanęli Salgado, Gaizka Mendieta i Raul, skuteczność jednak nie była atutem hiszpańskiego zespołu.

Ceną była porażka

Sędzią głównym meczu był Egipcjanin Gamal El Ghandour. To było pierwsze spotkanie mistrzostw prowadzone przez arbitra spoza Europy. El Ghandour zastosował w drugiej połowie meczu nowy przepis - ukarał rzutem wolnym Norwegów za to, iż ich bramkarz trzymał piłkę dłużej niż sześć sekund. Hiszpanie i tej okazji - piłka znajdowała się kilka metrów przed norweską bramką - nie wykorzystali.

Wygrać nie zdołali

W innym meczu piłkarskich mistrzostw Europy w grupie C doszło do remisu 3:3 (0:1) pomiędzy Jugosławią a Słowenią. To był mecz o niecodziennej dramaturgii.

W 57 minucie Słowenci po bramce Zlatko Zahovica objęli prowadzenie 3:0. Trzy minuty później za drugą żółtą kartkę (po popchnięciu rywala) boisko musiał opuścić Jugosłowianin Sinisa Mihajlović. Mimo tak korzystnej sytuacji, piłkarze Słowenii nie zdołali jednak wygrać. Grający w dziesiątkę Jugosłowianie w okresie sześciu minut zdobyli trzy bramki i w efekcie zdobyli jeden punkt.

W roli faworyty

Faworytami meczu byli Jugosłowianie. Rola faworyta zapewne rozluźniła piłkarzy jugosłowiańskich, którzy do gry przystąpili nie w pełni skoncentrowani. Wykorzystali to rywale, zdobywając prowadzenie w 23 minucie meczu. Gola uzyskał, sprytnym strzałem głową, grający w Olympiakosie Pireus Zlatko Zahovic. Zahovic strzelił także trzecią bramkę dla Słowenców, wykorzystując fatalny błąd Sinisy Mihajlovica. Jugosłowianin, grający na co dzień w Lazio Rzym, podał kilkanaście metrów przed bramką piłkę Zahovicowi, który skwapliwie skorzystał z prezentu. Mihajlovic, zapewne zdeprymowany błędem, trzy minuty później powalił na murawę Saso Udovica i po raz drugi w tym meczu zobaczył żółtą kartkę, a w konsekwencji - czerwoną.

Drugiego gola dla Słowenców uzyskał, także głową, Miran Pavlin, po zagranii Zahovica.

Doświadczenie

Piłkarze Jugosławii, grając w liczebnym osłabieniu, pokazali, iż są zespołem doświadczonym. W okresie kilku minut zredukowali do zera przewagę bramkową rywali. Dwa gole rezerwowego Savo Milosevica (gra w Realu Saragossa) i jeden Ljubinko Drulovica z FC Porto uratowały Jugosłowianom punkt. Oba zespoły miały jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku. Szans nie wykorzystali, ale sześć bramek w meczu w Charleroi jest jak na razie rekordem Euro-2000.

Arvydasowi Sabonisowi przeprowadzono operację stopy

Pod znakiem zapytania

We wtorek środkowemu napastnikowi klubu NBA „Portland Trail Blazers” Arvydasowi Sabonisowi przeprowadzono w USA operację prawej stopy.

Po tym wydarzeniu zaistniało jeszcze więcej wątpliwości co do udziału Sabonisa w Igrzyskach

Olimpijskich w Sydney. W klinice „NW Surgical Specialists” w Vancouver (stan Waszyngton) ze stopy 35-letniego koszykarza usunięto zgromadzone złogi soli. Zdaniem lekarzy, cały proces rehabilitacji potrwa od 8 do 10 tygodni.

Mikalajūnas z Estonii przenosi się do Holandii?

Najlepszy w lidze

Litewski koszykarz Egidijus Mikalajūnas, który podczas ubiegłego sezonu reprezentował drużynę „Juri Basket” Tallinn (Estonia), zamierza podpisać roczny kontrakt z mistrzem Holandii klubem „Ricoch Astronauts” w Amsterdamie.

28-letni, liczący 200 cm wzrostu napastnik w ubiegłym sezonie był najrezultatywniejszym zawodnikiem estońskiej ligi koszykówki. Prócz tego, zajął pierwsze miejsce również pod względem pulek wywalczonych pod koszem.

Zawody kolarskie „HP Laser Jet Women’s Challenge”

Ponownie liderką

Podczas odbywających się w USA wielodniowych zawodów kolarskich kobiet „HP Laser Jet Women’s Challenge” ponownie liderem została Litwinka Diana Žiliūtė, która wygrała szósty etap tego wyścigu.

Australijkę Annę Wilson, która jest na drugim miejscu, Diana wyprzedza o 1 min. 37 sek. Na trzeciej pozycji plasuje się była liderka Francuzka Jeannie Longo. Bro-

niąca tytułu 41-letnia zawodniczka francuska przegrywa do liderki 2 min. 44 sek.

Jolanta Polikevičiūtė zajmuje miejsce ósme (-8.34), Zita Urbonaitė - dwunaste (-9.15), a Rasa Polikevičiūtė jest na 29 miejscu (-19.41).

We wtorek mistrzyni wyścigu „Tour de France” D. Žiliūtė dystans 135 km przejechała w ciągu 4 godz. 04 min. 49 sek.

„Tofas Bursa” wycofani z rozgrywek ligi tureckiej

Cel osiągnięty

Koszykarski mistrz Turcji, zespół „Tofasu Bursa”, nie przystąpi do rozgrywek ligowych w sezonie 2000/2001. Władze klubu ogłosiły decyzję o rozwiązaniu i likwidacji mistrzowskiej drużyny.

„Osiągnęliśmy cel, jaki stawialiśmy sobie budując zespół. Zdobylismy dwukrotnie tytuł mistrzowski i wypełniliśmy zadanie” - głosi komunikat prasowy prze-

ślany przez władze klubu do tureckiej agencji prasowej Anatolia. Jednocześnie prasowie „Tofasu Bursa” oświadczyli, że klub będzie utrzymywał pozostałe sekcje sportowe i nie zaprzestanie wspierania sportu młodzieżowego. „Tofas” opiekuje się koszykarskimi klubami szkolnymi, w których trenuje 1250 młodych adeptów koszykówki.

Marihuana uspokoiła angielskich kibiców

Dziwnie i spokojnie

Policja holenderska wyjaśniła powód dziwnie spokojnego zachowania angielskich kibiców po przegranym w Eindhoven meczu z Portugalią. Służby bezpieczeństwa otrzymały sygnały, że kibice z Anglii byli odurzeni narkotykami.

Miejscowa policja przyznała, że duża dostępność marihuany w Holandii wpłynęła na fanów, którzy mogli sprawić sporo kłopotów po poniedziałkowej porażce reprezentacji Anglii. Raporty donoszą, że kibice, którzy nie mieli biletów, w czasie meczu przebywali w kawiarniach, gdzie bez problemów zaopatrywali się w narkotyki. Przegraną 2:3 przyjęli „z delikatnym niezadowolaniem i subtelnym aplauzem”.

„Marihuana być może pomogła im się zrelaksować” - powiedział Johann Beelan, policjant z Eindhoven. - Potencjalni chuligani przyłączyli się do zabawy, co odnotowali nasi oficerowie”. Kolejny mecz drużyna Anglii zagra w sobotę przeciw Niemcom w belgijskim Charleroi, gdzie przepisy prawa wobec posiadania i zażywania narkotyków są ostrzejsze. Spotkanie uważane jest za mecz podwyższonego ryzyka i będzie poważnym sprawdzianem dla organizatorów. Belgowie spodziewają się przybycia na ten mecz około 40 tysięcy kibiców angielskich. Przed wejściem na stadion 10 razy będą sprawdzane bilety.

Tyson opóźnił przyjazd do Wielkiej Brytanii

Dojdzie do skutku

Mike Tyson, były mistrz świata wagi ciężkiej w boksie zawodowym, opóźnił swój przyjazd do Wielkiej Brytanii, gdzie 24 czerwca w Glasgow stoczy walkę ze swym rodakiem Lou Savaresem. Jako powód podano pogrzeb przyjaciela Tysona w USA.

Były mistrz świata miał przybyć do Londynu dzisiaj, ale teraz jest spodziewany pod koniec

tygodnia. Walka w Glasgow na stadionie Hampden Park dojdzie do skutku mimo licznych protestów. Szkockie przeciwniczki gwałtu, domagały się wydania zakazu wjazdu na Wyspy Brytyjskie dla Tysona. Żądały zmiany decyzji ministra spraw wewnętrznych W. Brytanii Jacka Strawa, który zezwolił bokserowi na przyjazd.

Grupa C

	M	Z	R	P	Bramki	Pkt
1. Norwegia	1	1	0	0	1-0	3
2. Jugosławia	1	0	1	0	3-3	1
3. Słowenia	1	0	1	0	3-3	1
4. Hiszpania	1	0	0	1	0-1	0

Codzienne ćwiczenia kobiet zmniejszają ryzyko wylewu

Zbawienny aerobik

Kobiety, które codziennie ćwiczą przez pół godziny (może to być szybki spacer), mogą zmniejszyć ryzyko wylewu nawet o 30 procent.

Amerykańskie pismo medyczne referuje wyniki sześciolatkich badań prowadzonych na Uniwersytecie Harvarda. Objęto nimi 72.488 kobiet w wieku od 40 do 65 lat.

Korzyści zdrowotne są podobne w wypadku szybkiego spaceru, joggingu czy aerobiku.

„Głównym problemem zdrowotnym społeczeństwa amerykańskiego jest siedzący tryb życia” - uważa dr JoAnn Manson, jedna z autorów raportu. „Spacer stanowi najbardziej popularną formę ćwiczeń kobiet w średnim i starszym wieku, dlatego wyniki badań są wspaniałą wiadomością z punktu widzenia zdrowia społeczeństwa” - powiedziała dr Manson. Im we wcześniejszym wieku zostaną wykształcone te nawyki, tym lepiej.

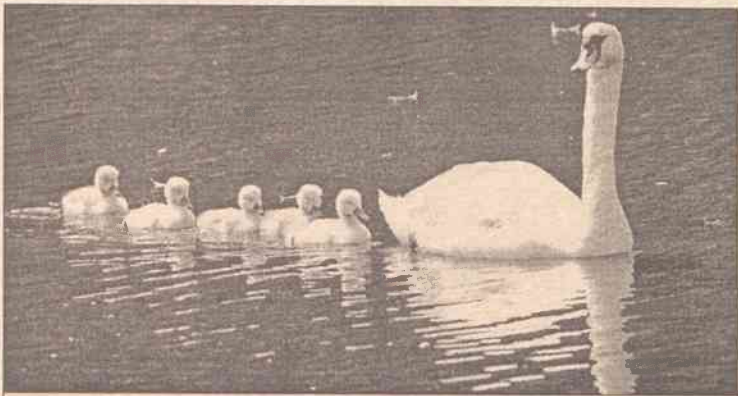
Nowe pismo muzyczne

W „Papageno” - nowym polskim piśmie poświęconym teatrowi muzycznemu - melomani znajdą informacje nt. opery, baletu, operetki i musicalu.

Ukazał się już pierwszy numer pisma. Drugi pojawi się we wrześniu. „Papageno” jest „kolorowym magazynem dla wszystkich, którzy lubią teatr muzyczny” - powiedział Jacek Melchior, redaktor naczelny pisma.

Chce on, by pismo stało się „przewodnikiem po polskich teatrach muzycznych”. Planuje również redakcję dwujęzyczną, aby stało się „wizytówką polskich teatrów dla coraz większych rzesz cudzoziemców”.

Melchior jest absolwentem teatrologii. Zajmował się wcześniej popularyzacją muzyki na antenie radiowej.



Pierwsza lekcja pływania pod opiekuńczym skrzydłem łabędziej mamusi. Pięcioro łabędziąt śmiało wypłynęło na głębokie wody życia. (Hamburg, Niemcy) Fot. EPA - ELTA

CIEKAWOSTKI - TV**Miłośnicy hrywien**

Na Ukrainie jest obecnie 40 milionerów, czyli osób, które w ubiegłym roku zarobiły co najmniej milion hrywien (około 180 tysięcy dolarów).

Zgodnie z deklaracjami podatkowymi w ubiegłym roku najwyższy dochód osoby fizycznej wyniósł 4,5 miliona hrywien (ponad 800 tysięcy dolarów).

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy twierdzi jednak, że na Ukrainie jest aż 300 tys. milionerów. „Ich pieniądze w zasadzie pracują na rzecz gospodarek państw zachodnich, gdyż trzymane są w zachodnich bankach” - powiedział na konferencji prasowej w Kijowie Serhij Liekar z administracji podatkowej.

Jeszcze kilka lat temu na Ukrainie w ogóle nie było „legalnych” milionerów. W ubiegłym roku ich liczba wzrosła do dziesięciu, a w tym do czterdziestu.

Zagłodził sto psów

W Japonii aresztowano hodowcę, który zagłodził około sta psów.

52-letni Nobuyoshi Aota, od kilku lat trudniący się hodowlą psów rasowych w podtokijskiej miejscowości Omiya, w lutym, gdy jego firma stanęła u progu bankructwa, przestał podawać jedzenie i wodę ponad stu zwierzętom, pozamykanym na terenie jego posiadłości w małych klatkach i wrakach pojazdów. Zwierzęta zginęły w męczarniach. O przestępstwie poinformowało prokuraturę tokijską miejscowe towarzystwo opieki nad zwierzętami. Zgodnie z japońskim prawem, okrutnemu hodowcy grozi jedynie kara do roku aresztu oraz grzywna do 30 tysięcy jenów - około 280 USD.



Mieszkańców New Yorku trudno już czymś zaskoczyć. Widzieli bowiem różnorodne dziwactwa - od marszów egzotycznych sekt do parad mniejszości seksualnych. Dzisiaj ulicami metropolii przeddefiluje parada „New York 2000”, w której udział weźmie 500 wystrojonych krów. Stylistami ryczących piękności były sławne amerykańskie artystki.

Od kilku dni, przy sklepie z zabawkami, na rozpoczęcie imprezy czeka pewna krowia lady. Wystrojona w elegancki kapelusz, zamyślona popija szampana. Nie rozmawia z ciekawskimi gapiami, tylko smutno wzdycha. Według pewnych źródeł, krowka - marzycielka czeka na swego ukochanego, z którym rozłączył ją okrutny farmer Fot. EPA - ELTA

**CZWARTEK
15 CZERWCA**

6.00 - Dzień dobry. 6.00, 6.30, 7.00 - Wiadomości. Sport. Prognoza pogody. 7.30 - S. „Teletubbies”. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - S. „Starek kosmiczny Ziemia”. 18.10 - Koncert. 18.40 - Telekatalog. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - S. „Taksówkarze”. 19.40 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.00 - Panorama. 20.35 - Piłka nożna. Szwecja - Turcja. 22.40 - Styl. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne kolo. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „Piękna i uparta”. 9.25 - S. „Barwy miłości”. 10.15 - S. „Letnie historie”. 11.00 - Przebacz. 11.45 - Nowa komunikacja. 12.15 - ABC zdrowia. 12.45 - Nasze zwierzęta. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. „Czarodziejka”. 13.45 - S. „Letnie historie”. 14.40 - S. „Walka na śmierć i życie”. 15.25 - S. „Sąsiedzi”. 15.50 - S. „Miłosny taniec”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 18.10 - S. „Piękna i uparta”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - S. „Upał w Los Angeles”. 20.20 - Co ludzie powiedzą. 20.50 - Złota parka. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Film fab. „Sieć”. 22.45 - Z Hollywoodu. 23.10 - S. „Zołniercz sukcesu”. 23.55 - Nowa komunikacja.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.25 - S. „Hotel Fawty”. 8.00 - S. „Buntownicza dusza”. 8.45 - S. „Cyganka”. 9.30 - S. „Dziki anioł”. 10.15 - S. „Labyrinth namiętności”. 11.00 - Corrida. 12.00 - S. „13 posterunek”. 12.30 - S. „...a trzeci zół-

ty”. 13.20 - Film fab. „Chłodne lato roku 1953”. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Buntownicza dusza”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.15 - S. „Labyrinth namiętności”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Melodramat „Trudno zapomnieć” (Kanada: RPA, 1998r.). 21.55 - S. „Hotel Fawty”. 22.35 - Film fab. „Skandal o taśmę wideo” (USA, 1989 r.). 0.10 - Corrida. 1.15 - 7.00 - DW.



6.55 - „Caspar”. 7.15 - S. „Alicja w krainie czarów”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Perła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.15 - S. „Kochające serce”. 11.00 - Teleshop. 11.15 - Kamera VRS. 11.40 - Niech żyje król. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Słoneczny patrol na Hawajach”. 13.15 - Teleshop. 13.45 - S. „Xcna”. 14.30 - S. „Herakles. Legendy podroże”. 15.15 - S. „Caspar”. 15.40 - S. „Alicja w krainie czarów”. 16.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 16.30 - S. „Perła”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Kochające serce”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.25 - Bez tabu. 19.55 - S. „VIP”. 20.55 - S. „Nadzieja Chicago”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - Finałowe zawody NBA. 0.05 - S. „Praktyka”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 9.05 - „Ja sama”. 10.05 - Muzyka. 11.00 - Cytat dnia. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.30 - S. „Bogaci też płaczą”. 14.20 - Odpocznijmy. 14.35 - Kanał muz. 15.10 - Paluszki liczą. 15.40 - Podoba się - oglądaj. 16.15 - Patrol drogowy. 16.30 - Święto gazety „Moskowskaja

Prawda”. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Model. 19.15 - Lekarz domowy. 19.45 - Humor. 20.45 - Z Moskwy. 21.00 - Godzina rządu. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 23.05 - Odpocznijmy. 23.15 - Patrol drogowy. 23.30 - Kanał muz.



8.00 - S. „Alondra”. 8.30 - Poglądy. 8.45 - Europa dziś. 9.15 - Recepty. 9.30 - Kroniki wileńskie. 10.00 - Film fab. „Miliony Privalowa”. 14.35 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 14.45 - Prognoza astrolog. 14.50 - Recepty. 15.05 - Film fab. „Damy i huzary”. 16.40 - Recepty. 17.00 - Mozaika muz. 17.30 - S. „Alondra”. 18.00 - Burnerang czy mężczyźni? 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - Mozaika muz. 19.30 - Unia Europejska. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Weterynaria. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Film fab. „Najemny gladiator”.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15, 15.00 - S. „Wieża Babel”. 8.15 - Show masek. 8.45 - W poszukiwaniu utraconego. 9.30 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 13.15 - S. anim. 13.40 - Siedem bied - jedna odpowiedź. 13.55 - 100%. 14.25 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Kalambur. 17.05 - Film krym. „Werbownik”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 20.00 - Film fab. „Duch i ciemność”. 22.15 - Monte Carlo-2000.



6.00, 7.00, 18.00 - Wiadomości. 6.20, 14.40, 23.00 - Oddział dyżurny. 6.35 - Nowości rodzinne. 6.45 - Witaj, Rosjo. 7.35 - S. „Bosman i papuga”.

7.45 - S. „Czarny pirat”. 8.15 - S. „Cyganka”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 15.35 - S. „Tajemnice tysiąclecia”. 16.25 - S. „Zbiegłe zakonnice”. 17.25 - Biała papuga. 18.45 - S. „Dziki anioł”. 20.30 - Piłka nożna. Szwecja - Turcja. 22.45 - Mistrzostwa Europy w piłce nożnej. 23.15 - Komedja „Próżne słowa”. 0.05 - Gorąca dziesiątka.

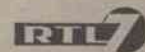
TYPOLONIA

6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.10 - Sport-telegram. 8.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Giełda. 8.45 - Male Fomy Wielkich Mistrzów. 9.05 - „Złotopolscy” - serial. 9.30 - „Quasimodo” - serial anim. 9.55 - „Ekstradycja” - serial. 10.50 - Forum Polonijne. 11.05 - Literatura Polska od A do Z. 11.20 - Historia festiwalu opolskich. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - MdM - program rozrywkowy. 12.45 - „Złotopolscy” - serial. 13.10 - Zaproszenie. 13.30 - Gry olimpijskie. 13.55 - Magazyn informacji turystycznej. 14.20 - Więści polonijne. 14.30 - Magazyn Polonijny z Łotwy. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - „Zagubiony sarkofag” - film dok. 15.35 - Rozmowa dnia. 16.00 - Muzyczny Serwis Jedyński. 16.10 - Rower Błażej. 16.15 - Teleexpress Junior. 16.20 - Rower Błażej. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Quasimodo” - serial anim. 17.45 - Krzyżówka szczęścia. 18.10 - Credo 2000. 18.40 - Gość Jedyński. 18.50 - „Złotopolscy” - serial. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - Teatr Telewizyjny. 21.00 - Siedem Grzechów Głównych po góralsku. 21.20 - Wielka sztuka Stefana Stuligroza. 21.40 - Stanisław Moniuszko. Msza Desdura. 22.20 - Więści polonijne. 22.35 - Pegaz tygodnia. 22.50 - Panorama. 23.05 - Sport-telegram. 23.15 - Tygodnik polityczny Jedyński. 24.00 - Monitor Wiadomości. 0.25 - TV

Polonia zaprasza. 0.30 - Krzyżówka szczęścia. 0.55 - „Złotopolscy” - serial.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron” - serial anim. 7.25 - „Tom i Jerry Kids” - serial anim. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, allo” - serial komed. 8.30 - „Legendy KungFu” - serial sensac. 9.30 - „Zbuntowany anioł” - serial. 10.30 - „Luz Maria” - serial. 11.30 - „Karolina w nieście” - serial komed. 12.00 - „Wspólna chata” - serial komed. 12.30 - Disco Polo Live. 13.30 - Sekrety rodzinne - program rozrywkowy. 14.00 - Macie co chciecie - program rozrywkowy. 14.30 - Kalambury - program rozryw. dla dzieci. 15.00 - „Johny Bravo” - serial anim. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial. 16.45 - „Z głową w chmurach” - serial. 17.45 - „Luz Maria” - serial. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Zbuntowany anioł” - serial. 20.00 - Życiowa szansa - show z nagrodami. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 21.00 - „Misia w czasie” - serial. 21.50 - „Nikita” - serial. 22.45 - Wyniki losowania Lotto. 22.50 - Informacje i biznes informacje. 23.05 - Prognoza pogody. 23.15 - Polityczne graffiti. 23.30 - „Miodowe lata” - serial komed. 0.15 - Super Express TV. 0.35 - „Randka na telefon” - film. 2.10 - Muzyka na bis.



6.00 - Teledyski. 6.40 - „Sunset Beach” - serial. 7.25 - Odjazdowe kreskówki. 8.15 - „Perła” - telenowela. 9.00 - „Cobra - oddział specjalny” - serial. 9.50 - „Wzywam dr Brucknera” - serial medyczny. 10.35 - „Z ust do ust” - serial. 11.30 - Teleshopping. 12.35 - Beczka śmiechu - program rozrywkowy. 13.00 - „Sunset Beach” - serial. 13.45 - „Potwór z bagien” -

serial. 14.10 - „Z ust do ust” - serial. 14.35 - Odjazdowe kreskówki. 16.35 - „Sunset Beach” - serial. 17.20 - „Perła” - telenowela. 18.05 - „Cobra - oddział specjalny” - serial polic. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Beczka śmiechu - program rozryw. 19.55 - „Columbo” - serial krymin. 21.35 - „Cobra - oddział specjalny” - serial polic. 22.30 - „Murder Call” - serial krymin. 23.20 - Zoom - magazyn sensacji. 23.50 - „Columbo” - serial krymin. 1.20 - „Cobra - oddział specjalny” - serial krymin.

TV4

6.00 - Nuta - magazyn muzyczny. 7.00 - Meta - program internetowy dla młodzieży. 7.30 - Muzyczne listy - magazyn muzyczny. 8.35 - „Sally czarownica” - serial anim. 9.00 - „Piłka w grze” - serial anim. 9.25 - „Motomysz z Marsa” - serial anim. 9.55 - „JAG - Wojskowe Biuro Śledcze” - serial sensac. 10.50 - „Sabrina, nastoletnia czarownica” - serial komed. 11.15 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 11.45 - „JAG - Wojskowe Biuro Śledcze” - serial dla młodzieży. 12.40 - A kuku - program rozrywkowy. 13.10 - Nuta - magazyn muzyczny. 14.10 - Meta - program internetowy dla młodzieży. 14.45 - Muzyczne listy - magazyn muzyczny. 15.55 - „Sally czarownica” - serial anim. 16.20 - „Piłka w grze” - serial anim. 16.50 - „Motomysz z Marsa” - serial anim. 17.45 - „Młody Herkules” - serial przygodowy. 17.45 - Dziennik. 18.00 - „Przygody Sindbada Żeglarza” - serial przygodowy. 18.55 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 19.55 - VIP - wydarzenia i plotki. 23.25 - „Kosmiczny gniew” - film. 0.55 - Meta - program internetowy dla młodzieży. 1.30 - VIP - wydarzenia i plotki. 1.40 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 2.10 - Nuta - magazyn muzyczny. 3.10 - Muzyczne listy - magazyn muzyczny.

Ochłodzenie

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 16-21 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwale opady deszczu. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 13-18 stopni ciepła.

**DROBNE**

Leczę nocne nietrzymanie moczu u dzieci.

Rejestracja: Vilnius, tel. 47-01-52 (godz. 19-22).

Niedrogo usługi foto i wideo, komputerowy montaż filmu.

Tel. 572-815, 386-273, 8-288-10145.

Produkujemy sosnowe drzwi plyninowe. Mierzymy, przywozimy i wstawiamy.

Vilnius, tel. 38-50-41.

Absolwentka Głównej Szkoły Handlowej w Warszawie (23 lata), mgr finansów i bankowości, zna języki: litewski, polski, rosyjski, angielski, poszukuje pracy.

Tel. 62-21-20, 48-25-75.

Energiczna 50-latką poszukuje dowolnej pracy.

Tel. 44-83-39.

Kobieta (49 lat) poszukuje dowolnej pracy.

Intymnej nie proponować. Tel. 73-45-06.

Młoda kobieta poszukuje pracy korektora (w jęz. rosyjskim), tłumacza (języki: niemiecki, polski, litewski), nauczyciela, wychowawcy.

Tel. 45-92-93.

Usługi ubezpieczeniowe (samochody, domy, życie). Okazja! Zniżki.

Jest możliwość przyjazdu agenta.

Tel. 253-235, 8-299-37604, Ryszard.

DROBNE

ogłoszenia do gazety

KURIER WILEŃSKI

przyjmują

UAB "Kurier Wileński",
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.

Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB "KLION",
Vilnius, Birbynių 4.
Tel. 62-85-21.

Pn - Pt: 8.00 - 19.00,
Sb: 9.00 - 17.00

Księgarnia
St. Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.

Pn - Pt: 10.00 - 19.00,

Sb: 10.00 - 16.00,

Ndz: 10.00 - 14.00

Samorząd
Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.

Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia "Elephas",
Vilnius, Olandų 3.

Tel. 25-30-55.

Pn - Pt: 10.00 - 18.00,

Sb - Nd: 10.00 - 16.00

UAB "Demonta",
Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.

Tel. 67-25-03.

Pn - Pt: 9.00 - 18.00,

Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

2000 PRENUMERATA

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	6 mies.
19 Lt	57 Lt	114 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	6 mies.
16 Lt	48 Lt	96 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	6 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	23.40 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	6 mies.
13 Lt	39 Lt	78 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	6 mies.
12 Lt	36 Lt	72 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	6 mies.
16 USD	48 USD	96 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111,a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m

oraz FM-105, 1 MHz

audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!

Za wynagrodzeniem przejmujemy prawa do wykupowanej przez państwo ziemi i zbiorników wodnych w powiecie wileńskim.

Tel. 33-45-76 (w godz. 10.00-17.00 w dniach pracy), 42-04-92 (wieczorem), 8-290-39818.

Wyniki losowania z dnia 13 06 2000



Nr 1431

08 09 11 12 14 15 17 23 24 27
32 33 36 45 46 48 53 55 59 60

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Zastępca redaktora naczelnego
Aleksander BOROWIK

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322.
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora**: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-90), **sekretarz redakcji** Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), **zastępca sekretarza** Manan Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: **polityka** - Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), **gospodarka** - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kultura**, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel.

42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **fotoreporter** - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-90-81), **komercyjny** - Dariusz Guščza (tel. 42-78-90, 8-299-48310), **reklama** - (tel. 42-69-63), **rejon sołeczniczy** - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczyńska (tel. 8-238-61216), **rejon święciański** - Józef Skinder (tel. 8-217-52627).

Dyz. redaktor **Stanisław TARASIEWICZ**

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Kalendarium

* Czwartek (15.VI) jest 167 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 199 dni.

* Znak Zodiaku - Bliźnięta.

* Imieniny: Jolanty, Modesta, Wioli, Wita.

* Wschód Słońca - 3.41, zachód - 20.58. Długość dnia - 17 godz. 17 min.

* Księżyc. Przed pełnią - od 9 czerwca.

KURS WALUT**Bank Litewski****Oficjalny kurs**

na 15 czerwca 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
UE euro	3,8536
Dolar australijski	2,4140
1000 rubli białoruskich	4,1047
Korona czeska	0,1070
Korona duńska	0,5165
Funt brytyjski	6,0440
Korona estońska	0,2463
100 jenów japońskich	3,7525
Dolar kanadyjski	2,7248
Łat lotewski	6,6968
Złoty polski	0,9082
Korona norweska	0,4659
Rubel rosyjski	0,1412
Korona szwedzka	0,4665
Frank szwajcarski	2,4656
100 tys. lir tureckich	0,6545
Griwna ukraińska	0,7191
100 forintów węgierskich	1,4839
10 tys. lei rumuńskich	1,9157

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

„Echo Litwy”
ogłasza konkurs na
nieetatowego
agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.